

# SERCE EWANGELII

PARAFIA NAJSWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE  
ROK XIX + WRZESIEŃ 2010 + NR 186



„Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie,  
a Ty karmisz ich we właściwym czasie” (Ps 145,15)

Fot. ks. K. Błotko

## XVIII Farski Festyn

W sobotę 28 sierpnia odbył się kolejny 18. Farski Festyn. Ewangelizacyjna forma tegorocznego festynu i różnorodne atrakcje zgromadziły jak zwykle wielu uczestników –  
czytaj str. 2 oraz 10 – 11

## Dożynki 2010

Podziękowanie za tegoroczne plony miało miejsce 5 września podczas Mszy św. o godz. 10.00, którą tradycyjnie poprzedził korowód dożynekowy dzielnic Gotartowice i Boguszowice  
— str. 13 – 14 oraz 28

## Spotkania formacyjne

Rozpoczyna się nowy cykl przygotowania naszej młodzieży do przyjęcia sakramentu bierzmowania oraz Studium Przedmałżeńskie. O terminach oraz tematyce spotkań formacyjnych – czytaj str. 18





## Goście z Węgier

W czerwcu w naszej parafii przebywała dziewięcioosobowa grupa młodych z Węgier, która przyjechała by wziąć udział w spotkaniu „Młodzieży Europy w Rybniku”, którego podsumowaniem był „Marsz dla Jezusa”. Dla gości z Węgier drzwi swojego domu otworzyli na oścież państwo Pyżalscy z Gotartowic.



## XVIII Farski Festyn

Zamysłem organizatorów tegorocznego XVIII Farskiego Festynu, który tradycyjnie odbył się w ostatnią sobotę wakacji, było oparcie programu imprezy o tematykę ewangelizacyjną.

— czytaj str. 10 - 11



Pamiętkowe zdjęcie z gwiazdą festynu Magdą Anioł



Na naszym festynie nie mogło zabraknąć stawy dla ciała, czyli smacznego swojskiego jada

# SŁOWO PROBOSZCZA – Nie tylko o sprawach gospodarczych

## Nawet nie spostrzeżliśmy

jak szybko minęły wakacje i ta część lata, z którą wiązaliśmy tak wielkie nadzieje i oczekiwania. Cieszymy się, że tradycyjnym zwyczajem część naszych najmłodszych mogła przez dwa tygodnie przebywać w Białce Tatrzańskiej. Dziękujemy w tym miejscu rodzinie **pani Anny Sarna** z Białki T. za udostępnienie przez pierwsze dwa urlopowe tygodnie, swojego wielkiego domu na rzecz naszej parafii. Polecamy się na przyszłość. Dziękujemy również naszemu **Zespołowi Charytatywnemu na czele z panią Kornelią Mokry** za pomoc w zorganizowaniu tygodnia kolonijnego i tygodnia dla naszych ministrantów. Bóg zapłać naszym tradycyjnym **darczyńcom, animatorom świeckim, klerykom i naszym kapłanom ks. Ireneuszowi i ks. Marcinowi**, zawsze gotowym do podejmowania wszechstronnej służby na rzecz dzieci i młodzieży w parafii boguszowickiej. **Włodarzom miasta Rybnika** dziękujemy również za przychyłność i wsparcie materialne naszych socjalno-wychowawczych działań.

## Na naszym polu gospodarczym

W ostatnim Sercu Ewangelii wyszczególniliśmy trzy zakresy prac i inwestycji, nad którymi w tym roku pracujemy. Przypominając te trzy zasadnicze nurty chcę uzupełnić je adekwatnym komentarzem.

### **a) naprawa zewnętrznej elewacji kościoła.**

Jak już informowaliśmy w trakcie prowadzenia przez firmę alpinistyczną pana Jacka Sordyla prac wysokościowych, mających na celu uzupełnianie tynków i zabezpieczenie przed dalszym zniszczeniem elewacji Kościoła (głównie naszej wysokiej wieży), roboty te zostały przerwane ze względu na poważny stan zniszczeń jaki odkryto w obrębie głównych gzymsów wieży. Metody alpinistyczne okazały się niewystarczające, ze względu na poważniejszy zakres prac, jaki trzeba wykonać. Trwające wakacje i okres urlopowy utrudniły rozeznanie właściwej firmy budowlanej posiadającej stosowne uprawnienia i dostęp do rusztowań, jakie w naszym przypadku są potrzebne. Obecnie dwie firmy budowlane opracowują swoje oferty, z których jedna w okresie wczesnej wiosny podejmie właściwe działania. Do tego czasu potrzebne jest przygotowanie pozwoleń administracyjnych, koniecznej dokumentacji określającej zakres prac, projektu rusztowań itp. Powyższe problemy polecamy szczerą życzliwość parafian oraz wsparciu modlitewnemu.

### **b) zakończenie montażu instalacji monitoringu – alarmowej na obiektach parafialnych.**

Pomimo, iż mieliśmy do czynienia z jednorazowym aktem wandalizmu skupionym głównie na drzwiach naszego kościoła (w noc majówkową) i jednym przejawem negatywnego zachowania subkulturowego, podjęliśmy decyzję zwiększenia czujności i zabezpieczenia naszych obiektów kościelnych przez zainstalowanie monitoringu i instalacji alarmowej. Niektóre urządzenia mają charakter jawny, inne – ukryty. Pozwalają na 16 kamerach obserwować i odzwierciedlać zachowania, głównie niepożądane, na naszych obiektach – wewnątrz, na zewnątrz oraz w ich okolicy. Istnieje również możliwość interwencji w razie potrzeby grupy ochrony.

### **c) wykonanie i zamontowanie bocznych drzwi naszej świątyni.**

Wraz z zamontowaniem drzwi bocznych w kościele oraz drzwi do ubikacji w okolicach zakrystii, zakończyliśmy pewien rozdział gospodarczy związany z wymianą wszystkich drzwi zewnętrznych naszej świątyni, których w całości jest osiem. Przymierzając się do tego dzieła zaufaliśmy profesjonalnej firmie stolarskiej pana Edwarda Skiby z Osin, który podejmował działania po wcześniejszych uzgodnieniach z konserwatorem zabytków. Dlatego mamy nadzieję, że dzięki zastosowaniu właściwej technologii, odpowiednich materiałów i wykonania zadania zgodnie z ustaloną sztuką stolarską pozostanie nam tylko z satysfakcją przekraczać próg naszej świątyni i nie wracać już do tego tematu. Oby tak było.

**Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w nasze życie gospodarcze za wszelkie przejawy życzliwości, za każdy dar materialny i konkretną pomoc. Panu Tomaszowi Buchalikowi za transport węgla na obiekty parafialne, który w okresie grzewczym 2009/2010 wynosił 40 ton, a w obecnym czasie już 16 ton. Dziękujemy za łagodne wycenianie kosztów tego transportu. Panu Jankowi Zimończykowi i wszystkim zaangażowanym osobom za trud realizacji XVIII Festynu Farskiego z Magdą Anioł. Bóg zapłać wszystkim, którzy zaangażowali się w tegoroczne Dożynki Parafialne i za dar pieniężny (7000 zł i 3200 zł), który stanowi zapłatę za boczne drzwi kościoła od strony Szkoły Podstawowej nr 16.**

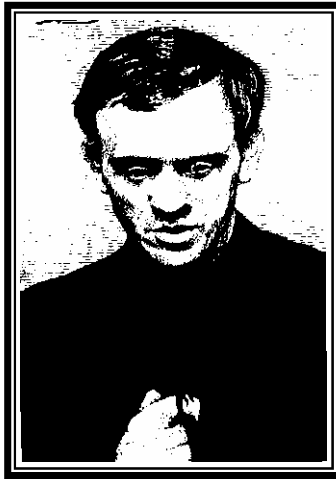
**proboszcz - ks. Krzysztof Błotko**

# Życiorys Czcigodnego Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki

**Ksiądz Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 roku w Okopach k. Suchowoli na ziemi białostockiej, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Był czwartym dzieckiem w rodzinie państwa Marianny i Władysława Popiełuszków. Dwa dni później został ochrzczony w kościele parafialnym w Suchowoli. Matka jeszcze w stanie błogosławionym ofiarowała Go na służbę Bogu. W roku 1954 rozpoczął naukę w szkole podstawowej, a później kontynuował ją w liceum w Suchowoli. Po zdaniu matury wstąpił do warszawskiego seminarium duchownego. Po roku studiów został powołany do wojska i wcielony do jednostki kleryckiej w Bartoszycach o zaostrzonym regulaminie, której celem było niszczenie powołań. W tym czasie pisał liczne listy do przełożonych w seminarium. Dwa lata spędzone w wojsku bardzo nadwerzęły zdrowie alumna. Później wielokrotnie utrudniało Mu to kapłańską posługę.**

Diakonem został 12 marca 1972 roku. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 28 maja tego samego roku. Na obrazku prymicyjnym napisał znamienne słowa: "Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zbolełych serc". W latach 1972-1980 był wikariuszem w parafiach: Świętej Trójcy w Ząbkach, Matki Bożej Różańcowej w Aninie i Dzieciątka Jezus w Warszawie, jednak z powodu słabego zdrowia i niemożności kontynuowania zadań wikariusza został skierowany do pracy ze studentami w kościele akademickim św. Anny w Warszawie. W 1979 r. rozpoczął posługę jako duszpasterz środowisk

medycznych archidiecezji warszawskiej. 20 maja 1980 r. został przeniesiony do parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu. Tam kontynuował dotychczasową posługę i jako rezydent pomagał w parafii. 31 sierpnia 1980 r. na prośbę ks. kard. Stefana Wyszyńskiego odprawił Mszę Świętą w Hucie „Warszawa” dla strajkujących. To wydarzenie było początkiem Jego pracy duszpasterskiej wśród robotników.



Jednocześnie ks. Jerzy cały czas był zaangażowany w pomoc potrzebującym - zwłaszcza rodzinom wielodzietnym, ubogim, bliskim osób internowanych. Gromadził dla nich żywność i leki. Uczestniczył w procesach aresztowanych za przeciwstawianie się prawu stanu wojennego. Wspierał więźniów politycznych. W lutym 1982 r. zaczął odprawiać w każdą ostatnią niedzielę miesiąca Msze Święte za Ojczyznę, które zapoczątkował w żoliborskim kościele ks. prałat Teofil Bogucki. Ksiądz Jerzy dużo czasu poświęcał na przygotowanie tych Mszy św., zwłaszcza kazań o tematyce religijno-patriotycznej, w których mówił o miłości Ojczyzny, wolności, prawdzie, wierze. Z miesiąca na miesiąc coraz więcej osób przyjeżdżało na te Msze św., już nie tylko spoza parafii, ale także spoza Warszawy.

Ówczesnym władzom komunistycznym nie podobała się działalność ks. Jerzego i szacunek, jakim się cieszył wśród ludzi z całej Polski. Coraz częściej dochodziło do zdarzeń, które miały

zastraszyć Kapłana i nakłonić Go do rezygnacji ze swojej posługi. Dwukrotnie włamano się do Jego mieszkania, był nieustannie śledzony, nękaný, zatrzymywany przez milicję. Nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania ładunek wybuchowy, oblali Jego samochód farbą. Jednocześnie do księży biskupów docierały pisma urzędowe z zarzutami, że kazania głoszone przez ks. Jerzego "godzą w interesy PRL". We wrześniu 1983 r. wszczęto przeciwko Niemu śledztwo w sprawie "nadużywania wolności sumienia i funkcji kapłana na szkodę PRL". Od stycznia do czerwca 1984 roku był przesłuchiwany 13 razy. W grudniu 1983 roku został aresztowany, uwolniono Go po interwencji Kościoła. Groziło mu 10 lat więzienia. Został zwolniony z kary na mocy amnestii z 1984 roku. Jednocześnie oszczerczą kampanię przeciwko ks. Jerzemu prowadził Jerzy Urban (piszący pod pseudonimem), ówczesny rzecznik prasowy rządu. 13 października 1984 r. k. Ostródy próbowano dokonać zamachu na życie ks. Jerzego Popiełuszki, który wracał z Gdańska do Warszawy. 18 października wieczorem - na dzień przed uprowadzeniem - uczestniczył we Mszy św. koncelebrowanej dla personelu medycznego w kościele Sióstr Wizytek w Warszawie, której przewodniczył ks. bp Zbigniew Kraszewski. Odbył także spowiedź u ks. Wiesława Kądzieni. Następnego dnia - 19 października - wraz z kierowcą Waldemarem Chrostowskim pojechał do Bydgoszczy. O godz. 18.00 odprawił nabożeństwo różańcowe w kościele Świętych Polskich Braci Męczenników i Mszę Świętą. W drodze powrotnej około godz. 22.00 został uprowadzony w okolicach miejscowości Przysiek k. Torunia przez trzech urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Został brutalnie pobity, związany w taki sposób, że próba ruchu zaciskała pętlę na Jego szyi, a następnie zamkniętą w bagażniku samochodu. Przywiązawszy Mu do nóg 11-kilogramowy kamień, wrzucono Go do Zalewu Wiślanego na tamie włocławskiej. Jego ciało od-

naleziono dopiero 30 października. 2 listopada, po uroczystym pożegnaniu ks. Jerzego w Białymstoku, gdzie przeprowadzono sekcję zwłok, przewieziono trumnę do kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie. Zorganizowano całonocne czuwanie przy zamordowanym Kapłanie. Został On pochowany na przykościelnym placu w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie. W pogrzebie wzięło udział kilkaset tysięcy wiernych z całej Polski. Mszę św. pogrzebową

koncelebrowało 6 biskupów i ponad tysiąc kapłanów. Od tamtej pory do dzisiaj miejsce pochówku ks. Jerzego jest przestrzenią szczególnej modlitwy. W ciągu minionych lat grób Męczennika nawiedziło ponad 18 mln osób z całego świata. Modlił się tam 14 czerwca 1987 r. Sługa Boży Jan Paweł II, a 25 maja 2002 r. ks. kard. Józef Ratzinger, obecny Papież Benedykt XVI.

Spontaniczny i bardzo żywy kult Męczennika, który rozpoczął się zaraz

po Jego śmierci, trwa do dzisiaj. Do parafii św. Stanisława Kostki nieustannie napływają liczne świadectwa o łaskach otrzymanych za wstawieniem Księdza Jerzego.

**6 czerwca 2010 r. o godz. 11.00 na Placu Piłsudskiego w Warszawie odbyły się uroczystości beatyfikacyjne ks. Jerzego Popiełuszki, czego dzięki mediom mogliśmy być świadkami.**

## A z czego to mam się spowiadać? (3)

### (Z kącika duchowego proboszcza)

**Kontynuując rachunek sumienia możemy rozważyć kolejne kwestie życia moralnego, które nas również dotyczą chociaż nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę. Bóg w swoim wielkim miłosierdziu chce ratować każdego człowieka zagrożonego wpływem złego ducha. W tym celu ustanowił Pan Jezus Sakrament Pokuty, aby każdy grzesznik mógł łatwo powrócić do miłującego Ojca. Pan Jezus przekazał tę władzę pojednania swojemu Kościołowi słowami: "Weźmijcie Ducha Świętego, którym odpuscicie grzechy - będą odpuszczone, a którym zatrzymacie - będą zatrzymane" (J 20,22).**

**Dobrze przeżyty rachunek sumienia zwykle poprzedzamy modlitwą płynącą z serca, która może rozbrzmiewać w ten lub inny sposób:**

*Wszechmogący i miłosierny Boże, oświeć mój umysł, abym poznał grzechy, które popełniłem i odmień moje serce, abym szczerze nawrócił się do Ciebie. Niech Twoja miłość zjednoczy mnie z wszystkimi, którym wyrządziłem krzywdę. Niech Duch Święty obdarzy mnie nowym życiem i odnowi we mnie miłość, aby w moich czynach zajaśniał obraz Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.*

### GRZECHY WOBEC KOŚCIOŁA

**Grzechem jest:**

- pojmować Kościół jako instytucję, partię polityczną, a siebie jako klienta - a nie widzieć w nim Mistycznego Ciała Chrystusa
- utożsamiać Kościół z duchowieństwem
- opuszczać w niedzielę i święta Mszę św. bez powodu lub z powodu małej niedogodności
- ograniczać się do uczestniczenia we Mszy tylko w niedzielę, pomimo łatwości uczestniczenia w niej także w ciągu tygodnia

- zachowywać się biernie i z dobrowolnym roztargnieniem w czasie Mszy
- nie brać czynnego udziału we Mszy św.
- zaniebyszać lub stronić od częstego przystępowania do Sakramentu Eucharystii, a w razie potrzeby od Sakramentu Pokuty
- przyjmować sakramenty świętokradzko (nie wypełniając warunków dobrej spowiedzi św.)
- potępiać i krytykować inne formy kultu i pobożności
- uchylać się od wszelkiej formy działalności apostolskiej
- posuwać się w tolerancji innych religii do twierdzenia, że "wszystkie religie są sobie równe"
- chrześcijan niekatolików uważać za wrogów
- ograniczać rolę Kościoła do administrowania sakramentów, a odmawiać mu władzy nauczycielskiej w sprawach wiary i moralności
- nie poszerzać i systematycznie nie pogłębiać znajomości nauki Kościoła
- głosić poglądy niezgodne z doktryną katolicką
- krytykować duchowieństwo (bezsmyślnie, powtarzane krytykanctwo)
- nie dotrzymywać wierności wierze i odrzucać autentyczne wartości chrześcijańskie
- unikać w rozmowach spraw i problemów religii lub Kościoła, uważać to za rzecz wstydliwą, "nietaktowną"
- być biernym i nie zainteresowanym w organizowaniu nauczania religii dzieci i młodzieży
- przeszkadzać w organizowaniu lub przeprowadzaniu katechizacji dzieci i młodzieży
- nie znajdować w niedzielę lub święta czasu na chwilę osobistej modlitwy i refleksji
- podawać lub spożywać nadmierne ilości alkoholu w czasie rodzinnych przyjęć z okazji Chrztu dziecka, I Komunii św., Sakramentu Małżeństwa itp.
- nie szanować świąt kościelnych
- nie przestrzegać postów i okresowego powstrzymywania się od organizowania hucznych zabaw
- nie przestrzegać chrześcijańskich tradycji, związanych ze świętami lub okresami roku liturgicznego
- nie interesować się w ogóle problemami i życiem Kościoła
- być obojętnym wobec problemu powołań kapłańskich
- nie modlić się za papieża i duchowieństwo



- kompromitować Kościół postawą i czynami przeciwnymi duchowi Ewangelii
- zapierać się przynależności do Kościoła Katolickiego.

### **GRZECHY WOBEC SAMEGO SIEBIE**

#### **Małoduszność**

##### **Grzechem jest:**

- nie mieć ideału wzorca swej osobowości, mając - nie realizować go
- nie brać pod uwagę życia wiecznego
- nie pamiętać o tym, że musimy współpracować z Bogiem w tworzeniu ładu, porządku, piękna
- nie wykorzystywać w pełni swych możliwości i talentów
- nie szukać i nie wypełniać swego szczególnego powołania, planu Bożego wobec siebie
- nie doksztalać się zawodowo
- godzić się na zastój w rozwoju swojej kultury umysłowej i moralnej
- uzależniać się od alkoholu, narkotyków, palenia tytoniu
- nie starać się o poznanie nurtów myśli i kierunków rozwoju swojej epoki
- źle gospodarować czasem - marnować go na pustą gadaninę, rozrywkę, przesadną toaletę itp.
- usprawiedliwiać swój zastój i grzechy "koniecznością życiową", "takimi czasami", "obecną sytuacją" itp.

#### **Zła ambicja**

##### **Grzechem jest:**

- dążyć do wyższej stopy życiowej kosztem wartości moralnych i kulturowych
- całkowicie poświęcać się zarabianiu pieniędzy i widzieć w tym główny cel swego życia
- popadać w zadłużenia i nie oddawać pożyczki
- widzieć swą pracę tylko od strony zarobku
- dążyć do zdystansowania innych w materialnym dorabianiu się
- przeceniać swoje zdolności, zasługi, autorytet
- stawiać ambicji inne cele niż służenie bliźniemu, ojczyźnie, narodowi, Bogu

#### **Pycha i próżność**

##### **Grzechem jest:**

- wynosić się ponad innych, podkreślać swoją przewagę inteligencji, władzy, zamożności, swoje zasługi i nie pamiętać, że wszystko zawdzięczamy Bogu i ludziom
- uważać się za właściciela, a nie "włodarza" dóbr, które mają przez nas służyć bliźnim
- mieć w pogardzie innych, pogardliwie się o nich wyrażać, poniżać innych
- separować się od innych w poczuciu własnej wyższości

- wszędzie podkreślać swoje "ja", lekceważyć co mówią inni
- być przewrażliwionym na punkcie miłości własnej- zbyt łatwo się obrażać
- przesadnie się stroić, nie przestrzegać zasad przyzwoitości, budzić niesmak u bliźnich, szpecić siebie przez nadużywanie kosmetyków
- ulegać snobizmowi, lekceważyć formy towarzyskie

#### **Grzechy wobec ciała**

##### **Grzechem jest:**

- nie troszczyć się wcale o swoje zdrowie
- zaniedbywać sen, posiłki, wypoczynek
- zamraczać się alkoholem, nadmierną ilością tytoniu, używać narkotyków
- nadużywać napojów i pokarmów
- niszczyć zdrowie przez nieumiarkowany sport, odchudzanie się, nieodpowiedni ubiór w zależności od aury
- uprawiać samogwałt, wchodzić w nałóg, uzależnienie, wchodzić w stosunki homoseksualne, lesbijskie, pedofilskie itp.

#### **Brak umiaru**

##### **Grzechem jest:**

- przesadnie troszczyć się o zdrowie
- nie panować nad swoimi uczuciami: radością, humorem, gadulstwem i narzucać swoje nastroje innym
- robić z siebie "ofiara losu"
- ulegać depresjom, załamaniom po stratach i niepowodzeniach, czynić za nie odpowiedzialnym Boga i ludzi, nie widzieć w tym stron pozytywnych
- uogólniać zło i wady ludzkie, popadać w zgorzknienie i pesymizm

#### **Nieład życia**

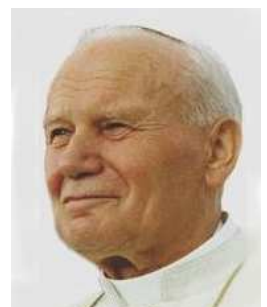
##### **Grzechem jest:**

- nie mieć ogólnego schematu planu dnia, nie kalkulować podejmowanych zobowiązań ze swymi możliwościami czasowymi
- nie mieć przed oczyma hierarchii wartości, nie brać pod uwagę motywów moralnych i zobowiązań osobowych w podejmowaniu decyzji
- być "roztrzępanym", tolerować nieporządek i bałagan w domu, w swym wyglądzie
- bezmyślnie i pochopnie wydawać pieniądze
- podejmować decyzje pod wrażeniem chwili, bez dostatecznego przemyślenia lub modlitwy.

**ks. Krzysztof B. - proboszcz**

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”; spraw, by żadne z Twoich dzieci nie było pozbawione owoców ziemi; by nikt już nie cierpiał z powodu braku chleba powszedniego dla siebie i dla swoich najbliższych; żeby wszyscy przepelnieni duchem tej bezmiernej miłości, którą Ty nas kochasz, umieli solidarnie dzielić się tym chlebem, który Ty nam dajesz z tak wielką hojnością; daj, aby się znalazło przy naszym stole miejsce dla najmniejszych i dla najsłabszych, abyśmy wszyscy zasłużyli na to, że kiedyś zasiądziemy do Twojej niebieskiej uczyty.

**Jan Paweł II**



# Proboszcz z Ars (8)

**Czytamy o dalszych losach św. Jana Vianneya. Poznajemy jak trudna była Jego droga do kapłaństwa, ileż napotykał przeszkód. Gdy Bóg powołuje człowiek jest w stanie wiele zrobić, by odpowiedzieć na to wezwanie. Rozważając życie Jana Vianneya pamiętajmy w modlitwie o kapłanach, aby byli wierni raz obranej drodze i z uporem, którego wzór dał patron Roku Kapłańskiego pokonywali wszelkie trudności.**

Tymczasem jednak zbliżał się dla tego ucznia wiek poborowy. Kontyngent r. 1807 - do którego Vianney należał - był już przed terminem mocno nadszarpięty. W listopadzie 1806 roku, po krwawej bitwie pod Jeną, zmuszony był Napoleon I, mimo zwycięstwa, z liczby przyszłych rekrutów powołać pod broń osiemdziesiąt tysięcy ludzi. Ale Jan Maria Vianney, który rozpoczął uczyć się na księdza, i to w diecezji Lyońskiej, był tym samym zwolniony od służby wojskowej. Kardynał Fesch, będący podówczas w łaskach, wyjechał u swego cesarskiego siostrzeńca, iż wszyscy studenci duchowni, wpisani na urzędową listę jego Kurii arcybiskupiej, mieli być wolni od wojska - na równi z klerykami, którzy już przyjęli wyższe święcenia. Proboszcz z Ecully zwrócił się wskutek tego z prośbą do księdza Groboz, dawnego towarzysza swej pracy apostołskiej z czasów Rewolucji, który został sekretarzem Kardynała, by zapisał ucznia Vianneya między aspirantów do stanu kapłańskiego. Tak też się stało.

W Poście 1807 r. Jan Maria przyjął w Ecully, z rąk Kardynała Fesch'a Sakrament Bierzmowania. Miał już wówczas lat blisko dwadzieścia jeden. Kardynał Fesch - bardzo oddany swym obowiązkom, lecz przeciążony pracą: diecezja jego bowiem obejmowała trzy departamenty: Rodanu, Aine i Loary - dotąd zdołał odbyć zaledwie jedną wizytację pasterską w r. 1803. Zatem druga jego wizytacja była wypadkiem bardzo ważnym. Ogłosił ją uroczyście list pasterski z 22 stycznia 1807 roku.

Zima była sroga. *Mimo niepogody - czytamy w jednym ze współczesnych referatów - zaledwie Arcybiskup zwiżył parafie Lyońskie, zabrał się do zwiedzania parafii na przedmieściach i w okolicy miasta.* Tak więc stało się, iż parafii w Ecully dane było jednej z pierwszych podejmować ważnego dostojnika.

Jan Maria Vianney otrzymał Sakrament Bierzmowania tego samego dnia co i siostra jego Małgorzata, która kończyła dwudziesty rok życia. Znając już subtelną pobożność Jana Marii, z łatwością wyobrazimy sobie, jak był wówczas skupiony i zatopiony w Bogu. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż nie wychodził na spotkanie kardynała, lecz razem ze współuczniami pozostał przy księdzu Balley, by dopomóc mu w przygotowaniach do tej uroczystości. W takim razie prawdopodobnie jeden z pierwszych i w samym kościele otrzymał Bierzmowanie. Purpura, którą przyobleczony był wuj cesarski i która ścigała na siebie oczy tylu zebranych, nie przerwała mu skupienia, jak również nie przerywała go nowość widzianych obrzędów, ani szmer podziwu podnoszący się spośród tłumu. Całą uwagę swą skupił tylko na tej chwili, gdy Arcybiskup przystanął przed nim, przeczytał imię wypisane na kartce, którą mu podał, i kładąc na czole święte namaszczenie, wyrzekł słowa liturgiczne: *Janie Chrzcicielu, znaczą cię znakiem krzyża i utwierdzam cię chryzmem zbawienia, w imię Ojca, i Syna i Duchu Świętego.*

Młody Vianney, bowiem, obrał sobie świętego Jana Chrzciciela na patrona Bierzmowania. Odtąd zaczął podpisywać się - bez różnicy - już to Jan Maria Chrzciciel, już to Jan Chrzciciel Maria. Drugi ten Patron był zawsze jednym z najbardziej umiłowanych przez niego świętych.

Duch Boży mógł *spocząć w tej duszy sprawiedliwej, jak piękny gołąb w swym gnieździe* i zgotować cuda łaski, które miały wynieść kiedyś tego młodzieńca na ołtarze.

Po Bierzmowaniu przez dwa lata Jan Maria cieszył się niewymownym pokojem duszy.

Wtem spadł piorun i wstrząsnął zniemacka pogodnym dotychczas niebem. Jesienią 1809 roku zjawił się na folwarku w Dardilly urzęd-

nik konnej policji, przywożący z Lyonu pozew wojskowy (feuille de route) na imię Jana Marii Vianneya.

## VI. ZBIEG Z LES NOES' (1809-1811)

Doszliśmy w opowiadaniu dziejów naszego bohatera do ciemnego i niepokojącego epizodu, który jak się spodziewamy, uda się nam wyświetlić w granicach możliwości, dzięki niezaprzeczalnym dokumentom, na których oprzeć się zamierzamy.

Ksiądz Proboszcz z Ecully wyjechał już, że ucznia jego zapisać miano do liczby zwolnionych od służby wojskowej. Prawo zwalniało wyłącznie kleryków, którzy przyjęli święcenia wyższe; wyjątek dla zwykłych seminarzystów diecezji Lyońskiej istniał tylko (tytułem łaski), wskutek czasowo przez cesarza przyznanej tolerancji.

W roku 1809 Napoleon zdaje się gonić resztkami sił. Prowadzi bowiem zaciętą walkę na dwa fronty: Austria i Hiszpania, obrażone w swej dumie i zagrożone w egzystencji, chwytają za broń. Geniusz Napoleona odnosi wprawdzie zwycięstwo pod Eckmuhl (22 kwietnia), następnie pod Wagram (6 lipca), jednakże orzeł opuszcza już skrzydła, gwiazda jego zaczyna blednąć... Zapowiadają się pierwsze niepowodzenia. Hiszpania nie chcąc się uznać za zwyciężoną, przeciąga walkę aż do roku 1814.

Do nowych walk potrzebne są nowe oddziały wojska. Jeśli już przed rokiem 1807 ustawa poborowa była twarda, w tym czasie stała się potworna, poczęła rzucać na żer kul armatnich młodzieńców nieletnich i mężczyzn już wolnych i wykupionych.

W roku 1809 odbył się zaciąg dwóch roczników z góry. Jednocześnie wzięto do wojska wszystkich, co uszli poboru od roku 1806.

W diecezji Lyońskiej nie cofnięto wprawdzie przywileju dla kardynała Fesch'a, zwalniającego uczniów duchownych, ale przez jakieś niedopatrzanie, niespodzianie Jana Marię Vianneya oraz trzech innych seminarzystów powołano pod broń.

Nie wiadomo, co było tego powo-

dem. Czy ksiądz Balley omieszkał w tym roku przypomnieć Kurii arcybiskupiej, że młody Vianney w dalszym ciągu odbywał nauki, czy wikariusze generalni zapomnieli wpisać go na listę wychowanków seminaryjnych, dość, że biuro poborowe wraz z młodymi ludźmi roczników 1810 i 1811, zaciągnęło też i tego poborowego z rocznika 1807. W pozwie wojskowym napisane było, iż przeznaczony będąc do wojsk marszałkowskich, miał połączyć się niezwłocznie z rekrutami zapasowymi w Bayonne.

Pozew wojskowy odesłano z Dardilly do Ecully. Ksiądz Balley, silnie przygnębiony, pośpieszył do Lyonu, by wyjaśnić sprawę swego ucznia. Biura poborowe nie miały wyrozumienia: fakt był dokonany. Reklamacja wikariusza generalnego ks. Courbon, na rzecz poborowego Vianney, którą jako ostatni argument przedstawił ksiądz Balley, była spóźniona.

Janowi Marii nie pozostawało nic, jak tylko poddać się... Nowa to próba moralna i pokrzyżowanie wszelkich jego planów. Miał już blisko dwadzieścia cztery lata, a pod względem nauki stał na poziomie piętnastoletniego uczniaka... Nigdy już chyba nie dojdzie do kapłaństwa, sądząc według ludzkiego rozumowania. Prawdziwie był to cios śmiertelny dla jego nadziei.

Prawo pozwalało uwolnić się od służby w wojsku przez dostarczenie dobrowolnego zastępcy. Jan Maria jał błagać ojca, by mu kupił takiego zastępcę; był to jedyny sposób uratowania się dla pracy naukowej.

Mateusz Vianney, który do tychczas na wpeł tylko godził się z powołaniem syna, zrazu słysząc o tym nie chciał. Czyż nie był już zmuszony wykupić starszego Franciszka? Tym razem już go na koszt taki nie stać było.

Jednakże wzruszyło go zmartwienie biednego chłopca, jak również i żyje jego matki. Wziąwszy więc ze sobą ile miał w rozporządzeniu pieniędzy, odbył ośmiokilometrową drogę, dzielącą go od Lyonu, w poszukiwaniu tak upragnionego zastępcy. Jakiś młody człowiek, jak opowiada Małgorzata Vianney, zgodził się na to zastępstwo za sumę 3.000 franków, z dodaniem 200 franków w podarku noworocznym i niewielkiej wyprawy. Lecz po dwóch, czy trzech dniach młodzieniec ten odniósł i złożył na progu

domu Vianney'ów otrzymany zadatek, i Jan Maria musiał pójść do wojska.

Dnia 26-go października przybył jako rekrut do jednego z punktów zbiorczych w Lyonie. Choć nie miał prawie sposobności zapoznania się z życiem koszarowym, nie zachował go jednak w dobrej pamięci, albowiem złe zachowanie się towarzyszy, i ich bluźnierstwa, głęboko go urażały. Praca umysłowa, której się zapamiętałe poświęcał w Ecully, oraz umartwienia jakie sobie zadawał, już poprzednio nadwyrężyły zdrowie jego i siły. Trawiła go ukryta gorączka, która się jeszcze wzmogła wskutek tak raptownej zmiany w trybie życia. Dnia 28 października już nie mógł wstać z łóżka. Lekarz wojskowy uznał, iż stan jego jest ciężki i kazał go przenieść do szpitala miejskiego, do sali świętego Rocha, zarezerwowanej dla wojskowych. *Objadłem rząd tylko o jeden bochenek chleba żołnierskiego* - mówił w późniejszym czasie ks. Vianney, czyniąc aluzję do dwóch tylko dni przebytych w koszarach.



Podczas dwutygodniowego pobytu Jana w szpitalu w Lyonie, odwiedził go ksiądz Balley, a następnie przybyli doń wszyscy bliscy krewni z Dardilly i Ecully. *I ja też byłem w ich liczbie* - opowiadała Małgorzata Humbert, cioteczna jego siostra, która miała podówczas siedemnaście lat. - *Miałam szczęście spędzić przy nim część wieczora i podzielić się z nim skromnym posiłkiem. Rozmawiał ze mną prawie wyłącznie o Bogu i o konieczności pełnienia świętej Jego woli.*

Dnia 12 listopada wychodził z Lyonu kontyngent przeznaczony dla armii operującej w Hiszpanii, udając się do Roanne, gdzie mieli rekruci w dalszym ciągu ćwiczyć się w musztrze. Jan Maria, jako rekonwalescent, należał do konwoju.

Zbyt osłabiony wszakże, by mógł dotrzymać kroku towarzyszą, jechał za oddziałem na wozie. Nie był jeszcze wyekwipowany i z całego umundurowania miał tylko wielki tornister. Trzęsący wóz i dojmujące już zimno zaszkodziły mu na zdrowiu; nastąpiła ostra recydywa, i drżącego w gorączce przywieziono go do szpitala w Roanne, oddając pod opiekę zakonnice Augustianek. Tam przebył miał sześć tygodni.

Prosił, by dano znać o nim rodzinie. Przybyli doń rodzice i starszy brat Franciszek. Daremnie Jan Maria pocieszał ich, i żegnał, jak mógł najczulej, słowami - *Do widzenia*: powrócili biedacy do Dardilly ciężko zmartwieni, z uczuciem, iż dziecię ich na zawsze stracone.

Matka zwróciła się do zakonnice z prośbą, by ją zastąpiły przy synu. Zbyteczna to była prośba, bo siostry same zauważyły już wśród innych tego rekruta, tak uprzejmego, tak cierpliwego, i pobożnego.

*Z tego młodzieńca* - mówiły między sobą - *nigdy nie będzie żołnierz. Padnie na drodze do Hiszpanii.* I kierując się miłością bliźniego litowały się nad nim.

- Większe byś Pan oddał usługi Francji modląc się, niż idąc na wojnę - mówiły.

- Dziękuję wam serdecznie za życzliwe słowa, kochane Siostry. Chciejcie tylko później pamiętać o mnie w modlitwach.

Dnia 5 stycznia 1810 roku, ordynans kapitana Blanchard, stojącego na czele poboru wojskowego, zawiadomił żołnierza piechoty Vianney, iż należeć ma do oddziału odchodzącego nazajutrz ku hiszpańskiej granicy, miał przeto w ciągu popołudnia stawić się o oznaczonej godzinie w biurze kapitana, by otrzymać przepustkę.

Stroskany, zamyślony, wyszedł Jan Maria ze szpitala przed oznaczoną godziną. Na drodze stał kościół. Seminarzysta - żołnierz wszedł do świątyni, aby się pomodlić. Ileż to miał trosk, ile pragnień, z którymi chciał zwierzyć się przed Panem! *Tam* - mówił - *wszystkie zmartwienia moje stopniały, jak śnieg na stońcu.* Lecz niestety, znajdując się na duchowym Taborze nie zauważył święty młodzieniec, iż czas ucieka i gdy stanął nareszcie przed drzwiami prowadzącymi do biura, zastał je zamknięte.



Nazajutrz, 6-go, w dzień Trzech Króli, Jan Maria Vianney, nie bardzo jeszcze silny, wyekwipował się do wymarszu. Z tornistrem na plecach, o świcie już pożegnał się z troskliwymi pielęgniarkami, które odprowadziły go do bramy szpitala i z płaczem pożegnały. Po czym skierował ponownie kroki do biura poborowego. Żołnierze służbowi oznajmili mu, z wiele znaczącym śmiechem, iż oddział wyszedł już, nie czekając na niego. Skoro otwarto biuro, sprawa gorszy jeszcze przyjęła obrót. Kapitan Blanchard, ujrawszy *dezertera*, począł grozić mu kajdanami i żandarmami. Tymczasem jeden z podkomendnych odważył się być jego rzecznikiem - Alboż to biedakowi temu w głowie była ucieczka? - dowodził. - Zaledwie wyszedł ze szpitala sam przecie dobrowolnie stawiał się przed władzą... Blanchard nie nalegał. Wydano przepustkę i kazano żołnierzowi Vianney dognać przynajmniej tylnią straż. Puścił się tedy biedak sam jeden w drogę ku Renaison. Tornister ciążył mu na plecach nie wdrożonych jeszcze do dźwigania go.

Jakże zdoła dognać tamtych na pierwszym etapie? Głęboki smutek ogarnął mu duszę. Jał wołać o pomoc do Boga i zaczął odmawiać różaniec. Zmęczenie jego sięgało ostatnich granic, zaledwie włókł się jeszcze na chwilejnych nogach. Spozstrzegłszy opodal lasek, który mógł osłonić go przed zimowym wiatrem północnym, oddalił się na kilkaset kroków od szerokiego gościńca; przeszedł przez pole zorane i spoczął na chwilę.

Znajdował się przy wąskiej drożynie prowadzącej w góry le Fores. Tam' siedząc na tornistrze - aby oderwać uwagę i od smutnych myśli - znów zaczął odmawiać koronkę, udając się pod opiekę Najświętszej Panny, swej Ucieczki. *Wtem* - opowiadał później sam Święty - *zjawił się przede mną jakiś nieznajomy człowiek i zapytał mnie: - Co tu robisz? - po czym zaraz dodał: - Chodź ze mną. - Wziął mój tornister, który był bardzo ciężki, i ponownie powiedział mi, bym szedł za nim. Szliśmy długo, wśród nocy, pomiędzy drzewami rosnącymi w górach. Tak byłem zmęczony, iż z wielkim tylko trudem mogłem podążać za nieznajomym.*

Nieznajomy ten odziany był w ubiór wieśniaczy. Z rozmowy z nim Jan Maria dowiedział się, że nazywa się Wit, i pochodzi z Saint-Priest la Pru-

gne, w górach Bois-Noir. Chcąc ująć poboru, ukrył się z wielu innymi zbiegami, wśród lesistych wzgórz le Forez. Toteż samotnego, przypadkiem napotkanego rekruta pociągnął za sobą na podobny los.

Jan Maria jedno tylko wówczas rozumiał i odczuwał: że upada ze zmęczenia, że go pali gorączka, że potrzebuje jakiegoś przytułku na noc i... że jego *pluton w marszu jest już daleko...*

Dwaj wędrowcy weszli w górzyste labirynty i w kręte wąwozy, którymi płynął wąski potok, zwany strumieniem les Cresches wezbrany teraz wskutek zimowych deszczów. Szli na poziomie wsi les Noes, która została na uboczu po prawej stronie. Aż znaleźli się w lesie Madeleine na granicy dopływu rzek Allier i Loary. Dziś na tych szczytach rosną już tylko pojedyncze drzewa, w owym czasie jednak wioska les Noes była jakby wysepką, wśród oceanu zieleni.

W drodze wędrowcy nasi nawiązali rozmowę. Wit, choć jeszcze nie mówił kim jest, zdobył już sobie zaufanie Jana Marii przez to samo, że dźwigał jego tornister.

Patrząc na opadającego z sił swego młodego towarzysza Wit rzekł: - Wcale nie podobny jesteś do żołnierza.

- Bo i nie chciałbym nim być. Lecz cóż robić?... Muszę iść do wojska.

- Jeśli zechcesz pójść ze mną, to ukryjesz się w naszej wsi, która cała okolona jest lasami.

- O nie, nie uczynię tego. Nie chcę przyczyniać kłopotu rodzicom, bo i tak już mieli ich dosyć.

- Ależ bądź spokojny. Rodzice na tym nic nie ucierpią. Nie brak tu u nas młodzieńców, co się kryją przed wojskiem. Na razie nie wiedząc, co począć z sobą, biedny, zmęczony drogą Jan Maria postanowił udać się na noc tam, gdzie go zaprowadzi przygodny towarzysz, a dopiero następnego dnia pomyśleć o swym dalszym losie. I tak zdał się całkowicie w ręce Opatrzności.

**Za: Francis Trochu, Proboszcz z Ars, Święty Jan Maria Vianney 1786- 1859 (Na podstawie akt procesu kanonizacyjnego i nie wydanych dokumentów z języka francuskiego przełożył Piotr Mańkowski, biskup kamieniecki, arcybiskup tytularny Aenus), Kraków 2009.**

(przygotował ks. KB prob.)

## Niepogoda

*W ten szaro – bury poranek,  
gdy deszcz uderza w okno  
Wiatr dmucha zimnem,  
jest nieprzyjemnie i mokro  
Wtedy przychodzi nostalgia,  
a z nią wyciszenie  
Z zaszufłakowanego lata wysnuwasz  
ciche wspomnienie  
O tym jak słońce cię wita i ptak  
radośnie śpiewa  
I o tym jak lekko na sercu  
Gdy widzisz zielone liście na drzewach.  
Gdy wszystko tonie w zieleni,  
a niebo w cudnym błękicie  
Czujesz, że jesteś szczęśliwy  
Czujesz jak piękne jest życie.*

Maria Ignacek

## Wybacz Maryjo

*Mijają lata, żyję tu na ziemi,  
szukam swej drogi, celu mego życia,  
ciągle się zmagam z trudami różnymi  
i wiele jeszcze mam tu do odkrycia.*

*Lecz właśnie dzisiaj do mnie dotarło  
coś, co się wiele razy pojawiało,  
że póki ciało moje nie umarło,  
to pewną misję jeszcze tu dostało.*

*Różaniec wiele razy dostałem,  
nawet znalazłem kiedyś pod nogami,  
lecz raczej nigdy go nie używałem,  
tylko go skryłem razem z gadżetami.*

*A taki oręż miałem wciąż przy sobie,  
gdybym nim władał, byłbym wybawiony,  
dziś go używam i chętnie to robię,  
Maryjo! Matko!- jam sługa uniżony.*

*Wybacz Maryjo moje zaniedbanie,  
Ty ciągle jesteś, modlisz się za nami,  
ja dzisiaj błagam Ciebie nieustannie:  
wspomnij u Syna o Niebieska Pani!*

*Nie jestem godzien, lecz pokornie proszę,  
o moich modlitw cierpliwie słuchanie,  
oczy ku niebu nieśmiało podnoszę,  
wybacz mi Matko, niech się wszystko  
stanie!*

*Bo tu nie trzeba wiedzy mieć z Sorbony,  
ani uczonym być światowej sławy,  
to trzeba poczuć, to dar niezmierzony,  
wtedy poznamy wszystkie "Boże sprawy".*

Piotr Dmitrzak

# XVIII Farski Festyn

## — za nami . . .

**Zaczęło się tradycyjnie tzn. mokro. Opady ulewnego deszczu do godzin południowych stawały pod znakiem zapytania możliwość przeprowadzenia tej imprezy. Jednak i tym razem Opatrzność Boża czuwała nad nami, deszcz ustał i do końca imprezy mogliśmy się cieszyć sprzyjającą aurą.**

W tym roku XVIII Farski Festyn zgodnie z sugestią Księdza Proboszcza został przygotowany i przeprowadzony według innej niż dotychczas formuły. Było mniej rozrywkowo, co nie znaczy radośnie. Zamysłem organizatorów tegorocznego festynu było oparcie programu imprezy o tematykę religijną, ewangelizacyjną. Kolejne novum to prezentacja grup działających w Parafii.

W ramach tegorocznego festynu przeprowadzono dwa konkursy dla dzieci z cennymi nagrodami tj. konkurs piosenki religijnej i konkurs plastyczny „Moja rodzina”.

Na estradzie amfiteatru w farskim ogrodzie zaprezentowali się kolejno:

- uczestnicy dziecięcego konkursu piosenki religijnej (brawa za odwagę i umiejętności)
- zespół „CANTATE” z szefową p. Mirelą
- młodzieżowa grupa TEA – band (podziękowanie dla Łukasza Torbickiego)
- Magda Anioł z zespołem (profesjonalizm i dobre brzmienie)
- Bractwo Ognia „SPALENI” (podziękowania dla Marcina Szydłowskiego).

Występy były przeplatane prezentacjami grup parafialnych. Dzięki za zaangażowanie i „sceniczną” odwagę dla wszystkich, którzy z mikrofonem w rękę dawali świadectwo swojej przynależności i zaangażowania w życie swoich formacji. Informacje drukowane o grupach formacyj-

nych można było także przeczytać w specjalnie przygotowanej gablocie, ustawionej w farskim ogrodzie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także urządzone stoiska promocyjne: wolontariatu misyjnego i naszych kleryków. Nadzór nad sceną przejęła w tym roku niekonwencjonalna para konferansjerów w osobach: ks. Marcina i p. Mireli Szutka.

Tyle o strawie dla ducha, zaś dla ciała przygotowano: atrakcje dla dzieci w postaci toru przeszkód, naukę sztuki chodzenia na szczydłach, skoki na batucie i euro-bungee, kucyk „Czesiek” był kontuzjowany stąd jego brak oraz swojskie jadło (kołocz, bigos domowej roboty, smakowita grochówka, grillowana kielbasa, ...).

**XVIII FARSKI FESTYN za nami, w tym miejscu słowa podziękowania dla ofiarodawców i darczyńców, którzy wsparli tegoroczną imprezę (lista ofiarodawców i darczyńców w numerze „SE”).**

Podziękowanie organizatorzy kierują na ręce Ks. Proboszcza za wsparcie przy organizacji tej imprezy, szczególne podziękowanie za zaangażowanie się Ks. Marcinowi (wspomniana konferansjerka i przygotowanie programu, ale także poderwanie



całkiem nieźle nam idzie ...

do działania członków Oazy i grupy ministranckiej), członkiniom Apostołu Maryjnego z p. Rozalią Szweda na czele, Straży Honorowej NSPJ, Członkom Żywego Różańca z p. Janiną Piontek, młodzieży, która spontanicznie się zorganizowała..

Szczególnie podziękowanie należy się harcerkom i harcerzom ze Stowarzyszenia „ŚLADY”, to jest od lat niezawodny trzon organizacyjny każdej imprezy na farskim ogrodzie.

Dziękując wszystkim, którzy mają swój udział w organizacji tegorocznego festynu pragnę wymienić z imienia i nazwiska: p. Cezary Kaczmarczyk, który mimo osłabienia chorobą był z nami, wspierając nas przy organizacji konkursu piosenki religijnej i przeprowadzenia festynu, p. Lucyna Kwiatkoń-Skura i p. Mirela Szutka, „odpowiedzialne” za sukces konkursu piosenki religijnej, Państwo Liszka (dekoracja, konkurs plastyczny), Rodzina Szymura-Krawczyk, Rodzina Torbicki, Rodzina Harnasz, p. Wiesława Lemańska, p. Maria Kwaśniewska, p. Joanna Bulanda-Gorol, p. Danuta Zakrzewska, drużynowa Marta Łogasz, drużynowy Marek Raniszewski ze swoimi drużynami.

(jeśli nie wymieniłem kogoś, to przepraszam ...)

**Wszystkim życzliwym serdeczne „Bóg zapłać”**

**P.S.**

Na pytania zakulisowe zadawane w czasie imprezy: Czy termin jest właściwy? Jaki ma być program? Jaka forma kolejnych festynów? możesz sam odpowiedzieć, gdy z ambony usłyszysz zaproszenie dla wszystkich pragnących zaangażować się w organizację kolejnej imprezy.

**W imieniu Organizatorów  
Jan Zimonczyk**

# Ofiarodawcy i darczyńcy

## XVIII – tego Farskiego Festynu – 28 sierpień 2010 r.

„Owoce dojrzewają w słońcu,  
ludzie zaś w świetle miłości”

1. **CUKIERNIA „KRÓL”**
2. **ZAKŁAD WĘDLINIARSKI - POTRAWA**
3. **PIEKARNIA – NALEPA**
4. **PAŃSTWO BARBARA i JERZY  
PIERCHAŁA**
5. **ZAKŁAD DEKARSKO-BLACHARSKI  
KORDUŁA**
6. **BIURO „KOSMA” – STANISŁAWA  
KOSMAŁA**
7. **SKLEP „ARO” – GRAŻYNA STACHA**
8. **ZAKŁAD WETERYNARYJNY – MICHAŁ  
GODZIEK**
9. **SERWIS i NAPRAWA POMP – JACEK  
ZUBKO**
10. **HURTOWNIA ELEKTRYCZNA - ELMIS**
11. **PAŃSTWO WERONIKA i JERZY TOSZEK**

12. **SKLEP MIĘSNY – NOWROTH**
13. **SKLEP MIĘSNY – ZAKŁADY CIESZYN**
14. **SKLEP „MARTYNA” – MARTYNA  
WAJDOWSKA**
15. **FIRMA LUKTOR –PIASKOWANIE  
i ANTYKOROZJA**
16. **APTEKA „AVE”**
17. **PAŃSTWO OSTRZOŁEK (niezawodni  
sąsiedzi)**
18. **URZĄD MIASTA RYBNIKA**
19. **RADA DZIELNICY – BOGUSZOWICE  
Stare**
20. **OFIARODAWCY ANONIMOWI**

### GRUPY PARAFIALNE:

1. **ŻYWY RÓŻANIEC**
2. **STRAŻ HONOROWA NSPJ**
3. **APOSTOLAT MARYJNY**



## Ołtarze mówią (41)

### Ambona

To, co najważniejsze w kościele ma charakter duchowy, jest niewidzialne i przyjmowane przez nas wiarą. To, co widzialne w kościele, a więc wyposażenie i wystrój, powinno współgrać z tym, co dzieje się w sferze ducha. Kontynuujemy cykl rozważań poświęconych, znajdującym się na zewnętrznej części balustrady ambony, płaskorzeźbom czterech ewangelistów. Środkowa figura mężczyzny w niebieskim płaszczu i fioletowej tunice, u której nóg znajduje się figura lwa, reprezentuje autora drugiej Ewangelii - św. Marka.

### drugi ewangelista

Księgi Nowego Testamentu nazywają go Markiem, Janem a także Janem Markiem. Imię Marek mogło być przydomkiem nawróconego na chrześcijaństwo Jana „zwanego Markiem” (Dz12,25), lub po prostu imieniem łacińskim. Sam św. Marek nie był ani uczniem ani świadkiem nauczania Pana Jezusa, natomiast był bliskim współpracownikiem, a nawet duchowym dzieckiem św. Piotra: „Pozdrawia was (...) Marek, mój syn - (1P5,13), stąd jego Ewangelia stanowi zapis wspomnień i nauki Apostoła Piotra. Zgodnie z relacją Papiasza: „wiernie spisał głoszone przez Piotra nauki”. Jego Ewangelia zawiera wiele scen, które mógł pamiętać tylko naoczny świadek np.: uzdrowienie paralityka (Mk2,1-11), spotkanie z bogatym młodzieńcem (Mk10,17-22), modlitwa i trwoga konania w Getse-

mani (Mk14,32-42), zaparcie się Piotra (Mk14,66-72).

Niewykluczone, że Marek był synem Marii, przyjaciółki apostoła Piotra, do której tenże udał się po wyjściu z więzienia: „Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie” - (Dz12,12). Jest prawdopodobne, że matka Marka była właścicielką Wieczernika, gdzie Pan Jezus spożył ostatnią wieczerzę. Jest również możliwe, że ogród Getsemani na Górze Oliwnej należał do niej. Na temat ojca nie ma wiadomości. Tradycja sięgająca wczesnych wieków chrześcijaństwa identyfikuje tajemniczego młodzieńca, który był obecny przy aresztowaniu Jezusa, właśnie z Markiem, autorem Ewangelii: „Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go



*chwycić, lecz on zostawił prześciera-  
dło i nago uciekł od nich”- (Mk14,50-  
52).*

Według tradycji św. Marek za-  
łożył gminę chrześcijańską w Alek-  
sandrii. Swoim życiem i nauczaniem  
miał on pociągnąć wielu pogan do  
Chrystusa. W ciągu dwunastu lat miał  
założyć wiele gmin chrześcijańskich  
na terenie całego Egiptu. Tradycję tę  
znał wielki historyk dziejów Kościoła,  
Euzebiusz z Cezarei (340 r.). Pisze on -  
"Marek udał się, podobno jako  
pierwszy, do Egiptu, opowiadał tam  
ewangelię, którą też napisał i założył  
Kościoły, a przede wszystkim w sa-  
mej Aleksandrii".

Jak wszędzie, tak również w  
Egipcie złość wrogów Chrystusa niszczy-  
ła pracę apostołską św. Marka. W  
końcu miał ponieść śmierć męczeńską  
przez włóczenie go po ulicach Alek-  
sandrii. Stara tradycja utrzymuje, że  
miało to miejsce 25 kwietnia. Uzna-  
wany jest przez Kościół koptyjski za  
pierwszego patriarchę Aleksandrii.

Św. Marek ukazywany jest w  
stroju arcybiskupa, w paliuszu albo  
jako biskup wschodniego rytu.  
Trzyma w dłoni zamkniętą lub  
otwartą księgę. Symbolizuje go m.in.  
lew ze skrzydłami lub lew u stóp (jak  
na opisywanej płaskorzeźbie w na-  
szym kościele), drzewo figowe i zwój.

Różne zawody ogłaszały św.  
Marka swoim patronem: pisarze,  
prawnicy, murarze, koszykarze itp.  
Jest także patronem więźniów. W  
Wielkopolsce św. Marek uchodził za  
patrona zbóż, w Polsce i w innych  
krajach za patrona wiosennych sie-  
wów. Stąd w dzień jego święta ob-  
chodzi się pola i odmawia modlitwy o  
urodzaje.

### rozczarowanie i wielka przyjaźń

Ewangelista Marek towarzyszył  
św. Barnabie i św. Pawłowi w po-  
dróży do Antiochii, a potem w pierw-  
szej podróży na Cypr. Gdy Paweł  
chciał iść w głąb Małej Azji przez  
wysokie góry Tauru, młody Marek  
niespodziewanie opuścił Pawła i Bar-  
nabę, i powrócił do Jerozolimy  
(Dz12,25 i 13,13). Najprawdopodob-  
niej Marek nie czuł się zdolny ponieść  
trudów tak uciążliwej pieszej wy-  
prawy. Kiedy więc apostoł Paweł  
wyruszał w drugą podróż misyjną, nie  
chciał zabrać ze sobą Marka, na któ-  
rym już raz się zawiodł, natomiast

Barnaba uważał, że trzeba dać Mar-  
kowi jeszcze jedną szansę i nalegał,  
by dołączyć jego siostrzeńca do ze-  
społu misyjnego. Apostoł Paweł nie  
zgodził się na to i w efekcie tej róż-  
nicy zdań doszło do rozstania się Bar-  
naby i Marka z apostołem (Dz15,36-  
40). Nie oznacza to, że Marek nie  
otrzymał drugiej szansy na wspólną  
służbę z apostołem narodów. Z listów  
więziennych Pawła dowiadujemy się,  
że Marek był w końcowym okresie  
służby apostoła jednym z jego najbli-  
ższych współpracowników (Flm24).  
Kiedy apostoł czekał na śmierć, wie-  
dząc, że koniec jego życia jest bliski,  
pisał do Tymoteusza, który był jego  
najbliższym uczniem: "Weź Marka  
i przyprowadź ze sobą, bo jest mi bar-  
dzo potrzebny do posługiwania" -  
(2Tm4,11).



**Płaskorzeźby czterech ewangelistów po  
zewewnętrznej części balustrady ambony**

Św. Marek okazał słabość i stra-  
cił zaufanie św. Pawła. Nie pomogło  
wstawiennictwo wuja Barnaby. Jed-  
nakże po latach Paweł odkrył  
w Marku wiernego towarzysza. Ta  
historia uczy, że nikogo nie wolno  
przekreślać, nawet gdy temu komuś  
zdarzy się nas zawieść. Nie jest tak  
ważne to jak się coś zaczyna, ale to  
jak się kończy. Relacja Pawła i Marka  
rozpoczęła się rozczarowaniem, ale  
zakończyła się wielką przyjaźnią  
i owocną służbą.

### końcowe refleksje

Największą zasługą św. Marka  
jest to, że zostawił nam zwięzły opis  
życia i nauki Pana Jezusa, zwany  
Ewangelią w/g św. Marka.

W życiu codziennym okazujemy  
słabości i bywamy niewiernymi wo-  
bec ludzi, a przede wszystkim wobec  
Boga. Ewangelista Marek najprawdo-  
podobniej wyciągnął wnioski ze  
swojej niedojrzałej postawy w czasie  
wyprawy misyjnej ze św. Pawłem, tak  
że stał się w późniejszym czasie jego

wiernym przyjacielem, aż do śmierci.  
Tak jak św. Marek jesteśmy w proce-  
sie kształtowania naszego charakteru  
przez Ducha Świętego, który w Chry-  
stusie rozwija w nas wytrwałą miłość  
i wierność wobec Boga i ludzi. Pa-  
miętajmy o głębi Bożej wierności:  
„Jeśli my odmawiamy wierności, On  
wiary dochowuje, bo nie może się  
zaprzec siebie samego” - (2Tm2,13).  
Nieustannie dziękujemy Bogu, że tak  
cierpliwie uczy nas wierności.

Przy opracowywaniu tego artykułu  
korzystałem z następującej literatury:

1. Martin Bocian: Leksykon postaci  
biblijnych. ZNAK, Kraków 1998.
2. pl.wikipedia.org/wiki/Marek\_Ewa-  
ngelista.
3. ks. Tarsycjusz Sinka CM:  
Św. Marek. Adonai.pl.
4. Andrzej Macura: Patent na Ewan-  
gelię – św. Marek Ewangelista.  
Kosciol.Wiara.pl, 2008.
5. Biblia Tysiąclecia. Wydanie trze-  
cie. Pallottinum. Poznań-War-  
szawa 1980.

**Piotr**

### Niedziela

\*

*Dziękuję Ci Boże  
za ten niedzielny ranek  
choć daję znać deszczem o sobie.  
Radość, która jest  
w dzisiejszym dniu  
przebija wszystkie smutki.  
Czekam na dalszy ciąg dnia  
rozpoczętego tak uroczyście.  
Msza Święta, która była jego  
początkiem, da mi siły  
do przeżycia dalszych chwil  
z poczuciem, że nie zmarnowałam  
Łaski danej mi przez Boga.*

\*

### Skrzydła

\*

*Nowina i radość  
chodzą w parze jak siostry  
daj im żyć Twoim życiem.  
Troski i zmartwienia  
znikają, gdy rozłożą  
swoje skrzydła nad Tobą  
Anioł Stróż.*

**Stefania Gierłowska**

## Krótką refleksja u progu nowego roku szkolnego

**Czasami narzekamy na naszą młodzież, że rozwydrzeni i niedostępni, że serca z kamienia mają.**

**Ale czy na te zarzuty szukasz odpowiedzi gdzie tkwi przyczyna?**

**Kto protoplastą tych nieczułych istot?**

**Odpowiedź nasuwa się sama, gdy uważniej przyjrzymy się tzw. nowoczesnemu wychowaniu.**

Albo tam za dużo przemocy, alkoholu, albo za dużo niemądrej miłości. Czasem rodzicom trudno wyśrodkować i zdecydować, co lepsze, aby nie zranić wrażliwości dziecka.

Ojcze, Matko! Zastanów się, z jakim posagiem uczuć i wrażliwości z Twego rodzinnego gniazda wyfrunie twoja pociecha. Czy przez nadmiar

miłości i wolności w słowach i czynach nie krzywdzisz to, co najbliższe Twemu sercu?

Czy nauczyłaś swoje dziecko zaczarowanych słów proszę, dziękuję, przepraszam?

Czy zna sens słowa „nie wolno”? Czy nauczyłaś dziecko szacunku do pracy, do ludzi starszych i ułomnych potrzebujących pomocy? Może twoje dziecko potrafi tylko brać, nic w zamian nie dając?

Dziecko nie rodzi się złe, to my rodzice kształtujemy człowieka, to my decydujemy, kim on w przyszłości będzie. Owoce twego wychowania, zbierzesz na stare, zniedołężniałe lata.

Wtedy jasno i wyraźnie zobaczysz wartość twego dziecka. Czy poda ci dłoń, gdy zdrowie zawiedzie, czy zostawi cię na pastwę losu.

Już teraz, od zaraz kochaj mądrze, dając przykład czynem i dobrym słowem, wskazując mu drogę, aby

wyrośło na wartościowego człowieka, bo małe dziecko jest bardzo chłonne wiedzy i koduje to, co wokół niego się dzieje.

Uważam z perspektywy przeżytych lat, że najtrudniejszą profesją jest bycie rodzicami! Nie zawsze udaje się to, co zaplanujemy, mimo usilnych starań i dobrego przykładu. Więc aby nie narzekać i zahamować agresję naszego pokolenia, patrz na swoje dziecko z szeroko otwartymi oczami, i prowadź go drogą prawdy, miłości, wiary i szacunku względem siebie i drugiego człowieka.

Wiem, że żaden rodzic nie przeżyje za swoje dziecko życia, ale możesz mu pomóc wejść w dorosłe życie, z drogowskazem, bez którego nie da się żyć!

A tego tylko dokonać możecie Wy - drodzy rodzice!

**Maria I.**

# Dożynki A.D. 2010

**W niedzielę 5 września br. o godz. 10.00 w czasie mszy św. dziękczynnej dziękowaliśmy Bogu za tegoroczne plony.**

Ołtarz tradycyjnie przyozdobiono płodami ziemi (serdeczne podziękowania osobom zaangażowanym w wystrój kościoła na tę uroczystość), przed ołtarzem ustawiono dożynkową koronę, dzieło rąk członkiń Koła Gospodyń Wiejskich z Gotartowic, zaś w procesji ofiarnej uczestnicy uroczystości złożyli tradycyjnie chleb z tegorocznych plonów i dary. Zaszczytną funkcję starostów tegorocznych dożynek pełnili: Bożena Sobik i Marian Zimonzczyk.

Mszę św. poprzedził tradycyjny korowód dożynkowy dzielnic Boguszowice i Gotartowice, który przeszedł z Gotartowic do naszego kościoła parafialnego. W korowodzie zorganizowanym przez Rady Dzielnic udział wzięli rolnicy, firmy spożywcze, byli młodzi i bardzo młodzi, byli starsi i zasłużeni wiekiem. Kolorystyka korowodu i pomysłowość

uczestników z każdym rokiem cieszą oko obserwatora.

Widok konia dosiadanego przez amazonkę lub zaprzęzonego do bryczki to widok dziś rzadki, ale w korowodzie od lat zachowany. Obok koni naturalnych konie mechaniczne – pięknie i pomysłowo przyozdobione traktory z maszynami rolniczymi, przyczepami zapełnionymi uczestnikami korowodu, samochody

firmy spożywczych. Swoistego klimatu już po raz drugi przysporzyła orkiestra dęta, przygrywająca w czasie przemarszu spod paki samochodu Firmy A.Piontek.

Kolory śląskich ubiorów dzieci przedszkolnych i szkolnych, poprzez stroje regionalne członkiń Koła Gospodyń Wiejskich, mieszały się z galowymi ubraniami naszych rolników, wszystko podkreślone czernią



galowego munduru orkiestry i granatem ubioru strażaków OSP Boguszowice i Gotartowice. Na trasie przemarszu nieliczne Rodziny przyzodziły swoje obejścia, tym większe dzięki tym, którzy odpowiedzieli na apel z ambony.

Po uroczystościach w kościele organizatorzy tegorocznych Dożynek oraz uczestnicy korowodu spotkali się na wspólnym poczęstunku w sali OSP Gotartowice. W tym roku Rada Dzielnicy Gotartowice gościła rolników z Boguszowice.

Organizatorzy tegorocznych uroczystości dożynkowych składają podziękowanie wszystkim Osobom prywatnym i Firmom: Cukiernia „Król” i Zakład Wędliniarski - Dominik Potrawa, które wsparły organizację tegorocznych Dożynek, wszystkim uczestnikom korowodu, którzy przygotowali pojazdy zaprzężone w konie, zarówno te naturalne jak i mechaniczne, Rodzinom, które przyzodziły obejścia na trasie przemarszu korowodu, ofiarodawcom warzyw, owoców i kwiatów do przyozdobienia ołtarza.

**P.S.** Mimo malejącej liczby rolników, którzy z pietyzmem i wbrew opiniom o nieopłacalności pracy śląskiego rolnika dbają o zagospodarowanie ojcowskiej ziemi tradycja DOŻYNEK winna mieć stałe i należne miejsce w życiu społeczności naszych dzielnic i naszej Parafii.

„Boże z twoich rąk żyjemy, choć naszymi pracujemy...”

**obserwator (czynny)**

## Księża - pisarze i krzewiciele kultury

**Księża na wsi byli pierwszymi krzewicielami kultury w swym środowisku. Już sama budowla sakralna dostarczała wiernym oprócz przeżyć religijnych także doznań estetycznych i artystycznych. Mogli podziwiać wyrzeźbione w drewnie święte postacie, oglądać malowidła ściennie i obrazy w złoconych ramach, uważane dziś za arcydzieła sztuki a także migające światelka w witrażach okiennych. Książ w pięknym ornacie, w dawnych wiekach śpiew chłopięcy, później muzyka organowa i misteria przywoni kadzideł uwrażliwiała ich odbiorców.**

W kościele parafianie zobaczyli też pierwszą księgę w postaci mszału, słuchali, kiedy ksiądz czytał Ewangelię w języku ojczystym, bo reszta liturgii odbywała się w języku łacińskim.

Uczestnictwo w niedzielnej i świątecznej Mszy św. mobilizowało każdego do ubierania stroju odświętnego, co podkreślało szacunek nie tylko dla Boga i otoczenia, ale jego samego czyniło człowiekiem lepszym, bardziej dowartościowanym.

Kościół wiejski był długo jedyną instytucją kulturalną, krzewiącą nie tylko moralność. To księża zachowali od niepamięci wiele wydażeń a to przez prowadzenie ksiąg. Obowiązywało ich prowadzenie trzech rodzajów ksiąg: chrztów, słu-

bów małżeńskich i pogrzebów. Niektóre świeckie urzędy prowadzące księgi ewidencyjne powstały dużo później.

Z tych ksiąg można się dowiedzieć, jakie imiona i nazwiska nosili dawniejsi parafianie. Z księgi chrztów wynika, czym trudnili się rodzice chrzczonego dziecka, kim byli chrzestni i że chrztu dokonywano do trzech dni po urodzeniu dziecka, w obawie, by nie zmarło przed tym faktem i mogło się cieszyć zbawieniem wiecznym w razie zgonu. Znotowano też, czy dziecko pochodziło od małżonków, czy było nieślubne.

Z księgi ślubów dowiadujemy się dodatkowo, z jakiej parafii wzenił się nowożeniec, kim są rodzice biorących ślub i świadkowie ślubu, w jakim wieku i stanie ludzie się pobierali. Dawne księgi mówią, że dużo częściej niż obecnie żenili się ponownie wdowcy i wychodziły za mąż wdowy. Wymuszały to warunki na ówczesnej wsi, gdzie samotny człowiek nie dawał sobie rady na gospodarstwie, a młodych ludzi umierało znacznie więcej niż obecnie.

Księgi zgonów informują, że dawniej umierało bardzo dużo dzieci. Jeszcze w XIX wieku prawie połowa zgonów to dzieci, głównie niemowlęta. Dorośli rzadziej niż dziś dożywali sędziwego wieku, tj. 70 lat. Księgi podają też przyczyny zgonów, a wśród nich śmierć w połogu i z wycieńczenia. Na uwiad starczy umierali już 60-latkowie.

Szkoda, że dawniej nie prowadzono kronik parafialnych, jakie teraz są zalecane do prowadzenia proboszczom. Były jednak prowadzone pro-

tokoly wizytacji biskupich i protokoły spotkań księży z archidiecezji żorskiego. Te ostatnie wykorzystał ks. Augustyn Weltzel, pisząc w 1888 roku historię miasta Żory. Książka ta jest kopalnią wiedzy nie tylko o tym mieście, ale o całej okolicy. Dzięki temu autorowi wiemy, co działo się na tutejszym terenie od najdawniejszych lat. W swojej pracy wykorzystał różne materiały archiwalne, które już teraz nie istnieją, bo podzieliły los miasta zniszczonego w czasie ostatniej wojny. Ocalało jednak kilka egzemplarzy książki Weltzla, bo była w posiadaniu nie tylko żorzan. W roku 1997, czyli po przeszło stu latach doczekała się przekładu z niemieckiego na język polski.

W roku 1912 ukazała się druga ważna dla nas książka, napisana przez księdza Alfonsa Nowacka i też w języku niemieckim, jaki tu wówczas obowiązywał. Nosi nazwę: „Historia parafii wiejskich archidiecezji żorskiego”. To jest pierwsze wydawnictwo traktujące obszernie także o parafii boguszowickiej i to od najodleglejszych czasów. Autor książki był wikarym i katechetą w Żorach. Zadał sobie trud, by odwiedzić każdą z kilkunastu parafii i na podstawie archiwalnych dokumentów parafialnych i innych napisać jej historię. To dzięki tej publikacji wiemy, kiedy wybudowano pierwsze kościoły w Boguszowicach, jaki miały wystrój, znamy nazwiska proboszczów, ale wiemy też, od kiedy funkcjonowała szkoła w Boguszowicach i w wioskach przynależnych do parafii boguszowickiej, w jakich warunkach żyli i pracowali nauczyciele, ile mieszkańców liczyły



te wioski w różnych latach, z czego utrzymywali się ich mieszkańcy. Na jej kartach można znaleźć jeszcze wiele innych ciekawych informacji.

Niektórzy współcześnie żyjący księża też piszą książki. Ks. Alfons Chmiel pochodzący z Osin, z dawnej parafii krzyżowickiej, podjął pracę pisarską dopiero na emeryturze. Pisze biografie księży, których napotkał na swej drodze. Napisał też autobiografię. Szczerze opisuje niełatwe życie kapłańskie swoje i innych księży. Jego książki budzą szacunek dla powołania do kapłaństwa.

Innego typu twórczość uprawia ks. Andrzej Gruszka - proboszcz z Kłokocina, bo pisze wiersze, a niedawno zmarły śp. ks. Antoni Łatko z Szerokiej napisał dzieło o największym dzwonie polskim, o Dzwonie

Zygmunta, jako kontynuację swego zainteresowania dzwonekami. Był też utalentowany plastycznie, obrazy przez niego malowane ozdabiały otarte w czasie Bożego Ciała.

Wielkim pasjonatem miejscowej historii jest obecny ks. prob. krzyżowicki - Jan Grzegorzek. Napisał monografię Krzyżowic i historię obrazu Matki Boskiej Krzyżowickiej. To dzięki jego dociekaniom wiemy, że XV-wieczny obraz Matki Boskiej Boguszowickiej pochodzi z Krzyżowic.

Wreszcie powiedzmy sobie szczerze, kto wydaje czasopismo, które dociera do niemal każdej rodziny w naszej parafii? Do czytelników należy odpowiedź, czy gazetka parafialna nie pogłębia naszej religijności i nie poszerza horyzontów my-

ślowych? Sam ks. prob. K. Błotko pisze też do niej artykuły, robią to także inni księża.

No, a imprezy kulturalne na ogrodzie farskim pod patronatem proboszcza? Większość parafii w okolicy urządza podobne festyny pod różnymi nazwami, ale wszystkie mają na celu ożywienie życia kulturalnego w środowisku. Nawet wsie „niekościelne”, jak Gotartowice, organizując imprezy kulturalne, zapraszają na nie swoich proboszczów z Boguszowic i Ligockiej Kuźni jako honorowych gości, uświetniających te spotkania środowiskowe.

**Helena Białecka**

## Wspomnienia z kolonii w Białce Tatrzańskiej

**Kiedy dowiedziałam się, że mam pojechać na kolonie do Białki Tatrzańskiej, zbuntowałam się. Nigdzie nie jadę! Jak mogę przeżyć tydzień bez komputera i moich gier telewizyjnych? Z nadąsaną miną żegnałam rodziców.**

W autobusie nałożyłam na uszy słuchawki i postanowiłam całą drogę słuchać muzyki. Pani Ela z uśmiechem na twarzy coś opowiadała dzieciom. Ciekawość przewyciężyła. Wyłączyłam mp3 i usłyszałam wesoły śpiew kolonistów. Tak było przez całą drogę. Gwarnie i zabawnie.

Na miejscu panie charytatywne czekały już na nas ze smacznym obiadem. Było miło. Pomyślałam sobie, że może nie będzie tak źle. I nie było.

A było nawet super!

Naszym mottem było: „wakacje za miłe słowo i uśmiech”. I tyle nas to kosztowało, a otrzymaliśmy bardzo wiele:

- codziennie odprawianą Mszę Świętą przez ks. Irka – Bóg zapłać,

- opiekę pedagogiczną naszych miłych pań wychowawczyń Eli, Eweliny, Michaliny, Agnieszki oraz przystojnego pana Piotra.

- opiekę medyczną pani Loli

- smaczne posiłki serwowane przez panie: Kornelię, Otylię, Zofię, Grażynę

oraz serdeczną gościnę u państwa Jędrzeja i Ani Sarnów.

Przemierzyliśmy wiele szlaków górskich, zdobyliśmy górę Kotelnicę. Pokłoniliśmy się Matce Boskiej w Sanktuarium w Ludźmierzu, odwiedziliśmy Ojców Paulinów na Bachledówce, na Krupówkach zaś objadaliśmy się pysznymi lodami. Swoje umęczone ciała chłodziśmy w rzece Białce i w basenach termalnych w Szaflarach. Codziennie na boisku odbywały się gry i zabawy, a chłopcy z panem Piotrem grali w piłkę nożną.

Wieczorem zaś przy dźwiękach gitary uczyliśmy się piosenek. Bardzo podobały mi się wieczory, kiedy to odwiedzał nas pluszowy tygrysek, który ustami naszych opiekunek, a niekiedy również naszymi relacjonował wydarzenia minionego dnia. Nagradzał, chwalił, przepraszał, a niestety udzielał też nagany (ale rzadko).

Ciekawe również były zorganizowane zajęcia tematyczne. Obchodziliśmy „Dzień Polski” i „Dzień Irlandzki”. „Dzień Polski” przypadł na 7 lipca w dzień wyborów prezydenckich. Cały dzień chodziliśmy ubrani i pomalowani w barwy narodowe. Przygotowaliśmy krótkie występy artystyczne o tematyce „Moja Ojczyzna”, odbyły się quizy i konkursy. „Dzień Irlandzki” miał charakter zabawowy, prowadził go pan Piotr ze swoim siostrzeńcem Antosiem, który mieszka w Irlandii.

Niestety wszystko co dobre prędko się kończy. Tak również było i tym razem. Już piątek. Jutro wyjazd, a dzisiaj „Agapa”. Nasze pomysłowe panie opiekunki wraz z księdzem Irkiem zaprosili na nią „królową wszechkolorów”. Naszym zadaniem było w sposób pomysłowy zaprosić ją do



**codziennie na boisku odbywały się gry i zabawy ...**

naszych kolorów, które wybraliśmy już pierwszego dnia pobytu. Śmiechu było, co niemiara. Swoim wokalem popisał się ks. Irek przebrany za dworzanina i nasi opiekunowie. Były również podziękowania i lzy wzruszenia. Tego wieczoru po raz ostatni nad Białką zabrzmiał nasz śpiew:

„ Nie zgaśnie tej przyjaźni żar, co połączyła nas.  
Nie pozwolimy by ją stał nieubłagany czas”

Bez komputera, telewizji wspaniale wypoczęliśmy na „koloniach za jeden uśmiech”.

**Wszyscy uczestnicy dziękują osobom, dzięki którym mogliśmy wyjechać na kolonie do Białki Tatrzańskiej. BÓG ZAPŁAĆ**

## „Kto daje, staje się bezgranicznie bogaty”

W ciągu dwudziestu wieków istnienia Kościoła nigdy nie zaniedbał on misji zleconej mu przez swego Założyciela, który nakazał czynić dobro. Kontynuacją misji dobroczynnej w naszej parafii jest między innymi organizacja kolonii charytatywnych, które już na stałe zostały wpisane w życie naszej wspólnoty.

W tym roku dzieci wypoczywały w Białce Tatrzańskiej, a mogły wypoczywać między inny dzięki

*firmie Potrawa i firmie Król Dronszczyk, Państwu Szulcom, Państwu Nalepa, Państwu Toszkom i Państwu Pierchała oraz KWK Jankowice.* Za ich dobroć i zawsze otwarte serce na potrzeby drugiego człowieka, składamy im serdeczne „Bóg zapłać”. Słowa podziękowania kierujemy także pod adresem opiekunów i pań w kuchni, które służbę charytatywną traktują jako swój chrześcijański obowiązek.

Oni już zrozumieli, że miłość jest jedynym przedsięwzięciem, w którym im więcej wydajesz tym więcej otrzymujesz.

Jeśli i ty chcesz włączyć się w dzieło charytatywne, jeśli chcesz dołączyć do tych, którzy już pomagają to wykorzystaj swoje środki do szerzenia dobrej nowiny, miłości i dzielenia się z innymi.



**W imieniu Organizatorów Kornelia Mokry**

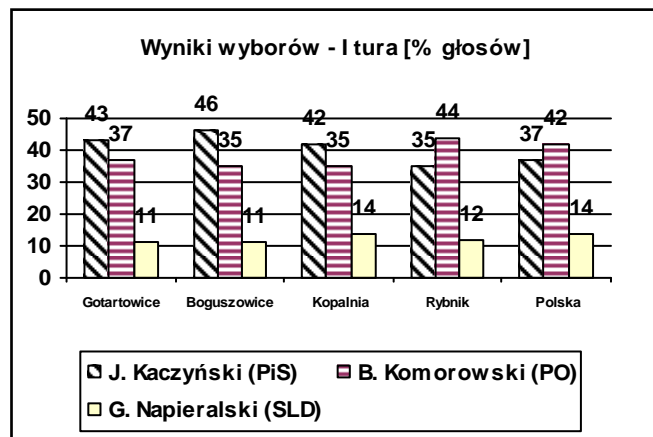
*„... nie ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na niedolę innych, nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich; miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania.”*

**Jan Paweł II**

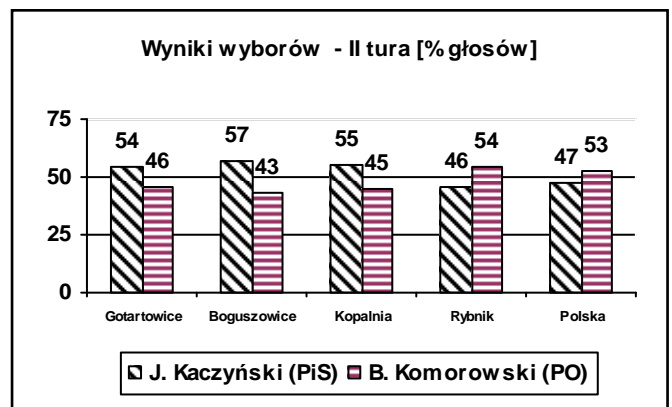
## Prezydent RP ... Jarosław Kaczyński

**Gdyby wybór Prezydenta RP zależał wyłącznie od mieszkańców naszej parafii nowym Prezydentem zostałby... Jarosław Kaczyński. W obu turach wyborów pokonał on zdecydowanie Bronisława Komorowskiego.**

Na terenie naszej parafii znajdowało się 6 lokali wyborczych – po dwa w Szkole Podstawowej Nr 20 (Gortatowice), Szkole Podstawowej Nr 16 (Boguszowice) i Zespole Szkół Ponadpodstawowych Nr 4 – dawnej szkole górniczej (Kopalnia, Osiedle Północ, osiedle domków).



w stosunku 44 do 36. Wyniki te różnią się znacząco w stosunku do całego miasta oraz do wyników ogólnopolskich – dla porównania podaję więc także wyniki dla Rybnika i całej Polski. Trzeci wynik wyborczy uzyskał kandydat SLD – Grzegorz Napieralski.



Także w drugiej rundzie zdecydowanie zwyciężył w naszej parafii Jarosław Kaczyński pokonując Bronisława Komorowskiego i to aż w stosunku 55 do 45. Ostatecznie Prezydentem RP został jednak Bronisław Komorowski zdobywając 53% wszystkich głosów.

W pierwszej turze wyborów (20 czerwca) Jarosław Kaczyński zwyciężył z Bronisławem Komorowskim

**Krystian Dziurok**

## Intencje Żywego Różańca

### Październik

**1. Intencje Matki Bożej:** o pokój na świecie i nawrócenie grzeszników.

**2. Intencje papieża Benedykta XVI:**

-) *Intencja ogólna:* Aby uniwersytety katolickie stawały się coraz bardziej miejscami, gdzie dzięki światłu Ewangelii można doświadczać harmonijnej jedności, łączącej wiarę i rozum.

-) *Intencja misyjna:* Aby obchody Światowego Dnia Misyjnego stały się okazją pozwalającą zrozumieć, że zadanie głoszenia Chrystusa stanowi konieczną i niezbywalną posługę, którą zgodnie ze swoim powołaniem Kościół pełni dla dobra ludzkości.

### Listopad

**1. Intencje Matki Bożej:** o pokój na świecie i nawrócenie grzeszników.

**2. Intencje papieża Benedykta XVI:**

-) *Intencja ogólna:* Aby ofiary narkomanii i wszystkich innych form uzależnienia, przy wsparciu wspólnoty chrześcijańskiej, znalazły w mocy Boga Zbawiciela siłę potrzebną do radykalnej odmiany życia.

-) *Intencja misyjna:* Aby Kościoły Ameryki Łacińskiej dalej prowadziły misję kontynentalną, której inicjatorami są tamtejsi biskupi, wiążąc ją z powszechnym zadaniem misyjnym ludu Bożego.

### Grudzień

**1. Intencje Matki Bożej:** o pokój na świecie i nawrócenie grzeszników.

**2. Intencje papieża Benedykta XVI:**

-) *Intencja ogólna:* Aby doświadczenie cierpienia było okazją pozwalającą zrozumieć sytuacje niedostatku i bólu, które są udziałem osób samotnych, chorych i w podeszłym wieku, oraz pobudzało wszystkich do wielkodusznego wychodzenia naprzeciw ich potrzebom.

-) *Intencja misyjna:* Aby narody świata otwarły drzwi Chrystusowi oraz Jego Ewangelii pokoju, braterstwa i sprawiedliwości.

## Wakacyjny wyjazd ministrantów

**Już tradycyjnie w pierwszym tygodniu wakacji grupa ministrantów wyjechała na swój wypoczynek do Białki Tatrzańskiej. I jak co roku czekało na nas mnóstwo atrakcji.**

Przede wszystkim wyjazdy na pobliski basen w Bukowinie tatrzańskiej, no i oczywiście niezliczone godziny grania w piłkę nożną. Jednak nie tylko w taki sposób odpoczywaliśmy w Białce. Przede wszystkim każdy dzień ubogacony był tym, co najważniejsze czyli Eucharystią, którą sprawowaliśmy w domu, w którym mieszkaliśmy, jak również w Kaplicy

MB Jaworzyńskiej Królowej Tatr na Wiktorówkach, po której ojcowie Dominikanie poczęstowali nas pyszną herbatą. W czasie naszego wyjazdu wybraliśmy się na dwie piesze wycieczki w góry. Na Rusinową Polanę jak i na spacer dolinami Kościeliskiej jak i Strążyskiej. Nie zabrakło czasu na upragnione przez młodzież Kru-pówki. Każdy nasz dzień kończyła modlitwa Apelu Jasnogórskiego.

Warto w tym miejscu podziękować księdzu proboszczowi za zorganizowanie wyjazdu. Wszystkim opiekunom: pani Lucynie, panom Bernardowi i Bogdanowi jak i naszej wspaniałej pielęgniarce pani Leokadii oraz naszym wspaniałym kucharkom

paniom: Kornelii, Otylii, Grażynie, Wiesławie.

Możemy powiedzieć, że tegoroczny wyjazd do Białki był bardzo udany i mamy nadzieję, że w przyszłym roku znowu będziemy mieli okazję tam pojechać.

**ks. Marcin**

*Chciałabym serdecznie podziękować animatorom i ministrantom, którzy co roku byli ze mną na koloniach w Białce za coś, czego kupić się nie da – za szacunek, pomoc, miłe słowa. Będę zawsze pamiętać i mile wspominać nasze wyjazdy. Dziękuję*

**Pielęgniarka z kolonii**

## Darmowe Porady Specjalistów w ramach Punktu Poradnictwa Obywatelskiego

**W ramach projektu „Skorzystaj z szansy” w Boguszowicach został uruchomiony Punkt Poradnictwa Obywatelskiego, gdzie każdy mieszkaniec może skorzystać z darmowych porad prawnika, psychologa i doradcy zawodowego.**

Działanie realizowane jest w ramach Programu Aktywności Lokalnej „Moja dzielnica – Moje miejsce” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

**Punkt Poradnictwa Obywatelskiego znajduje się w Boguszowicach przy ulicy Patriotów 11 w budynku przychodni.**

Chętnych do skorzystania prosimy o zapisy w biurze projektu pod adresem:

**Osiedle Południe 56 a**

**lub pod numerem telefonu:**

**32 42 256 72**



## Spotkania kandydatów do BIERZMOWANIA oraz STUDIUM PRZEDMAŁŻEŃSKIEGO

Wraz z nowym rokiem szkolnym, katechetycznym i akademickim rozpoczynamy nowy cykl przygotowania naszej gimnazjalnej młodzieży do sakramentu bierzmowania a nieco starszych parafian zachęcamy do udziału w Studium Przedmałżeńskim (rocznik urodzenia 1993). Zachęcamy, aby osoby starsze, które z różnych przyczyn nie są jeszcze bierzmowane zgłosiły się na rozmowę i wzięły udział w przygotowaniu do przyjęcia tego Sakramentu. Podobnie i roczniki starsze, które nie chodziły ze swoimi rówieśnikami na Studium Przedmałżeńskie mają taką możliwość, aby sprostać temu zadaniu w tegorocznym cyklu wykładów.

Dla bierzmowańców i dla uczestników studium przedmałżeńskiego zaplanowanych jest po 6 spotkań. Podajemy terminy spotkań:

Bierzmowańcy mają swoje spotkania zasadniczo w pierwsze piątki miesiąca. Terminy to:

**Pierwszy Piątek – 01 październik 2010,**

**Pierwszy Piątek – 05 listopad 2010,**

**Pierwszy Piątek – 03 grudzień 2010,**

**Pierwszy Piątek – 07 styczeń 2011,**

**Pierwszy Piątek – 04 luty 2011,**

**Pierwszy Piątek – 04 marzec 2011.**

Spotkanie rozpoczyna się o 17.40, kiedy to jest okazja do spowiedzi, o godz. 18.00 Eucharystia i po niej około godz. 18.40 rozejście się do grup i spotkanie z dorosłym Animatorem. Zakończenie nastąpi przed godz. 20.00, by bezpiecznie wrócić do domu.

Bierzmowańcy oprócz spotkań formacyjnych zobowiązani są do miesięcznej spowiedzi, uczestnictwa we Mszy Młodzieżowej, trzy razy w Różańcu św. i Roratach, i dwa razy w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach.

**Studium Przedmałżeńskie** odbywać się będzie w trzecie piątki miesiąca i trwać będzie od października do kwietnia z wyjątkiem stycznia, kiedy to przypadają Ferie Zimowe. Terminy spotkań są następujące: **15.X.2010; 19.XI.2010, 17.XII.2010, 18.II.2011, 18.III.2011 i 15.IV.2011.**

Rozpoczęcie następuje o godz. 18.10. W ramach spotkania przeżywamy Adorację Najświętszego Sakramentu z okazją do spowiedzi, następnie Eucharystię, a po niej odbywają się spotkania formacyjne. W przygotowanie zaangażowane są pary małżeńskie, które poruszą następujące problemy i tematy: „**Małżonkowie, jako dar dla siebie**” – Bernadeta i Piotr Dyla, „**Dar miłości w rękach ludzi**” – Maria i Leszek Kukułka, „**Przebaczenie w małżeństwie-szansa rozwoju**” – Małgorzata i Piotr Zimnol, „**Naturalne planowanie rodziny a antykoncepcja**” – Barbara i Henryk Krusberski, „**Zagrożenia dla współczesnych małżonków**” – Ilona i Tadeusz Janyga, „**Rodzina – Domowym Kościołem. Rola ojca w rodzinie**” – Anna i Andrzej Zawada.

Kandydatom i uczestnikom życzymy wytrwałości zaś ze strony rodziców i opiekunów liczymy na współpracę, bo bez tego nie można spodziewać się obfitych owoców czynionych przygotowań.

**Ks. Ireneusz**

## ANIOŁ STRÓŻ

**Życie ludzkie od dzieciństwa aż do zgonu jest otoczone opieką i wstawiennictwem aniołów. Św. Bazyli Wielki tak o tym pisał: "Každy wierny ma u swego boku anioła, jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia". Otóż po Święcie Archaniołów Kościół dnia**

**2 października wspomina naszych Aniołów Stróżów.**

Według teologii opieka Anioła Stróża rozpoczyna się z chwilą narodzenia człowieka, a kończy z chwilą jego śmierci. Święto Aniołów Stróżów istnieje w kalendarzu od XVI wieku - po raz pierwszy pojawiło się ono w Hiszpanii i Francji.

Wspomnienie Aniołów Stróżów, które obchodzimy co roku 2 października, przypomina nam o Bożej inter-

wencji w dzieje człowieka, dokonującej się poprzez Aniołów. Oni otrzymali misję, by nas prowadzić, ochraniać, upominać, pomagać w nawróceniu, wspierać w wykonywaniu powierzonych nam zadań, bronić w momentach niebezpieczeństw i pokus.

Nasz Anioł Stróż jest uosobieniem Opatrzności Boskiej w stosunku do każdego z nas osobno. Od pierwszej chwili naszego życia na ziemi do niego należy przewidywanie i usuwanie rozlicznych niebezpieczeństw, które zewsząd nam zagrażają, a które mogłyby nam przeszkodzić w osiągnięciu celu, dla którego zostaliśmy

stworzeni. Zanoszą nasze modlitwy do Boga i wstawiając się za nami, przyczyniają się do naszego zbawienia.

Pierwszą i najniższą posługą Anioła Stróża jest usuwanie wszystkiego, co może zaszkodzić zdrowiu i zagrozić życiu powierzonego mu człowieka. Następną posługą jest uświadamianie duszy szatańskich pułapek. Potem najszlachetniejsze i najważniejsze posługi to oświecanie, pouczenie i zachęcanie do godnego życia. Gdy jednak mimo tak czułej opieki człowiek upadnie, Anioł Stróż nie opuści go, ale będzie błagał Boga o łaskę nawrócenia, bowiem Anioł Stróż niczego tak nie pragnie, jak



nawrócenia grzesznika (por. Łk 15, 7). Jedną z wielkich łask, jakie Anioł Stróż może wyświadczyć człowiekowi, jest pouczenie o zbliżającej się śmierci. Wprawdzie Anioł Stróż z polecenia Bożego zawsze jest gotów nieść nam wszelkiego rodzaju pomoc, ale prawdą jest również, że kto prosi, ten otrzymuje. Częste zwracanie się do anioła, częsta do niego modlitwa, niejako podwaja jego czujność i dobroć dla nas. Kto częściej się modli, ten więcej otrzymuje dobrodziejstw z jego ręki.

**Opracował ks. Ireneusz**

ogrodzony siatką przez Fermę Zwierząt Futerkowych. Pod czujnym okiem nauczycielki biologii Marii Cinal uczniowie rozpoczęli uprawę różnych roślin, m. in. bardzo modnej wówczas kukurydzy.

Kapitałny remont szkoły rozpoczęty przez ferie zimowe kontynuowano podczas wakacji letnich. Efektem tego 1 września 1955 r. rozpoczęto nowy rok szkolny w świeżo wyremontowanym z zewnątrz i wewnątrz budynku. W miejsce starych – wybudowano nowe, obszerne ubikacje oraz dokonano częściowej wymiany ogrodzenia obejścia szkolnego od frontu budynku.

2 stycznia 1956 r. przedstawiciele młodzieży szkolnej byli oddelegowani do nowo wybudowanego Pałacu Młodzieży w Katowicach na powitanie Nowego Roku, gdzie uczestniczyli w specjalnie dla nich przygotowanym atrakcyjnym programie, ze zwiedzaniem, pokazem filmów, bajek, itp. Wyjątkowa była również zima tego roku. Bardzo silne mrozy dochodzące do  $-29^{\circ}\text{C}$  trzymały aż trzy tygodnie, dlatego nie można było ogrzać pomieszczeń szkolnych, więc na tydzień zawieszono zajęcia.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 marca 1956 r. dwie zasłużone nauczycielki M. Cinal i R. Dusza zostały odznaczone odrami X-lecia Polski Ludowej, zaś trzy dni później 12 marca w szkole miała miejsce żałobna uroczystość ku czci wielkiego bojownika B. Bieruta, który zmarł.

Początek roku szkolnego 1956/57 nie przyniósł znaczących

## Historia szkoły w Gotartowicach (3)

**Każdy z nas ma swoją własną „małą ojczyznę”, swoje własne korzenie, swoje własne dziedzictwo na trwale związane z największym darem, jaki otrzymaliśmy z rąk Boga – z życiem. Dlatego też należy być jej wiernym, ciągle odkrywać na nowo jej kulturowe bogactwo, odkopywać jej skarby. Losy zdecydowanej większości mieszkańców Gotartowic są w mniejszym lub większym stopniu związane ze szkołą, która od ponad dwustu lat funkcjonuje w tej lokalnej społeczności. Artykuł ten jest kontynuacją opracowania zamieszczonego w numerze majowym (184). Intencją tego cyklu artykułów jest przybliżenie czytelnikowi historii gotartowickiej podstawówki poczynając od czasów międzywojennych XX w. w oparciu o Kronikę Szkolną.**

Podczas zebrania ogólnego rodziców 7 listopada 1954 r. wybrano nowy Komitet Rodzicielski, którego przewodniczącym został Rajnhard Śpiewok. Dziesięć dni później odbyło

się spotkanie ludności Gotartowic z kandydatami do wojewódzkiej, powiatowej i gromadzkiej Rady Narodowej. Zebranie uświetniły występy uczniów gotartowickiej szkoły, którzy prosili, aby odremontowano szkołę: „...Wszystkie dzieci proszą, odmalujcie szkołę naszą, ściany czarne jak kominy, to jest wstyd dla całej gminy!”

Prośby młodzieży zostały wkrótce spełnione, gdyż już w styczniu 1955 r., podczas ferii zimowych odremontowano i wymalowano wszystkie klasy, korytarze, a nawet mieszkania nauczycieli. Koszt remontu wyniósł 50 tys. zł i został sfinansowany w całości z funduszu Inspektoratu Szkolnego.

26 stycznia 1955 r., w związku z 10-tą rocznicą wyzwolenia Śląska spod okupacji hitlerowskiej, na sali obywatela Stajera odbyła się uroczysta akademie podczas, której przemówienie wygłosił radny Józef Stranz, a medalem X-lecia Polski Ludowej odznaczono ówczesną kierowniczkę szkoły w Kłokocinie Katarzynę Wiczorek. W części artystycznej, obok zespołu świetlicowego Fabryki Sygnałów wzięła udział młodzież szkolna, której występy bardzo się podobały.

Wiosną tego roku zaczęły się prace na działce szkolnej. Dzięki staraniom kierownika ogródek został

zmian w składzie grona nauczycielskiego, poza tym, że nauczycielka przedszkola Irena Pieczka przeniosła się do Gliwic, a na jej miejsce pracę w przedszkolu rozpoczęła Aniela Ścibik urodzona i zamieszkała w Chybiu w powiecie cieszyńskim. Wraz z nowym rokiem poprawiły się humory nauczycieli ze względu na podwyżkę płac. Szczególne powody do zadowolenia mieli nauczyciele z co najmniej 25-letnim stażem pracy, których pobory miesięczne wynosiły wówczas 1200 zł.

Odwilż polityczna, która zapanowała po śmierci Bieruta dała się zauważyć również w gotartowickiej podstawówce, co odzwierciedla zapis w kronice pod datą 30. 10. 1956 r. „...Po VIII Plenum PZPR w szkole zapanowała inna atmosfera  $2 + 2 = 4$  (dawniej bywało  $2 + 2 = 5$ )”. Władze wróciły do uprzedniej nazwy województwa katowickiego (po przemianowaniu Katowic na Stalinogród) oraz zapowiedziały zmianę programów nauczania. Rodzice domagali się powrotu religii do szkoły, a nawet podczas zebrania rodzicielskiego zarzucali nauczycielom, że byli w tej kwestii za bardzo powściągliwi. Nauka religii wraca do szkoły w styczniu 1957 r. Katechetami są ks. Brzóska z parafii NSPJ w Boguszowicach oraz A. Tatarczyk. Polityczną odwilż można zauważyć również podczas imprezy noworocznej w nowej szkole na Osiedlu w Boguszowicach, na



rok 1956, spotkanie z okazji Dnia Dziecka na moście rzeki Ruda; grono pedagogiczne, prezydium GRN oraz przedstawiciele Fabryki Sygnałów

którą zaproszeni zostali najlepsi uczniowie wraz ze swymi nauczycielami M. Herman i M. Kulą. Dzieci oprócz zabawy tanecznej, oglądania filmów oraz smacznego poczęstunku, mieli okazję zobaczyć przedstawienie kukiełkowe ze św. Mikołajem, a nie jak do tej pory z „Dziadkiem Mrozem” (który podobno był agentem Berii).

20 stycznia 1957 r. w największej sali szkolnej mieści się lokal wyborczy. Naród wybierał posłów do nowego Sejmu oraz radnych do Gromadzkiej Rady Narodowej. Po wyborach przewodniczącym GRN został Roman Buchalik, a w miejsce

M. Cinal radnym zostaje kierownik szkoły J. Marcol.

21 czerwca 1957 r. podczas zakończenia roku szkolnego pożegnano nauczyciela Mieczysława Kulę, który przeniósł się do szkoły w swych rodzinnych Boguszowicach. W kronice szkolnej zapisał się on jako dobry pedagog, mądry, serdeczny oraz pełen humoru i zrywu młodzieńczego nauczyciel. Jego miejsce od nowego roku szkolnego 1957/58 zajął Władysław Białek przeniesiony na własną prośbę z województwa kieleckiego.

c.d.n.

## Intencje mszalne

### Niedziela – 19.09.2010r. XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.00 +Krystyna Tasarz, 8 rocznica, rodziców Maria i Władysław Pikula (Got)
- 8.30 +Jadwiga i Roman Muras, rodziców (Rasz)
- 10.00 +Bartosz Pawlas, 3 rocznica (Got)
- 11.30 + Zigris Stajer (Got)
- 13.00 Ślub : Aneta Kempa – Arkadiusz Kuna
- 14.30 Chrzty i roczki : Oktawian Paluch, Zuzanna Radko, Wiktor Szmid, Patryk Kuczera, Antoni Bluszcz, Aleksandra Grzyb,
- 16.00 +Janusz Kubański (Bog)

### Poniedziałek – 20.09.2010r.

#### WSPOMNIENIE ŚW. MĘCZENNİKÓW

- 7.00 1/+Ignacy Reclik, żona Zofia, Albert Bernacki (Bog)  
2/+Wawrzyniec Dziwoki, żona Maria (Bog)
- 12.00 Ślub : Patrycja Śładkowska – Krzysztof Benisz
- 17.00 1/+Gertruda Wengerska, mąż Paweł, córka Elżbieta, syn Marian (Bog)  
2/+Ewald Buchalik, Marian syn, Alfred Piontek, zięć Marian

### Wtorek – 21.09.2010r.

#### ŚW. MATEUSZA, AP.

- 7.00 1/+Roman Podleśny, Marta żona, Rajmund Podleśny, Roman Pawlas, Alfred Groborz, Alojzy Zimończyk, żona Augustyna, 2 synów, synowa, dziadków z obu stron  
2/+Józef Mandel, 2 żony, Józef syn, córka Maria, mąż Alojzy, wnuczka Barbara, Robert Babilas, żona Anastazja, syn Stanisław, 3 synowe, 2 zięciów, dusze w czyścicu cierpiące (Bog)
- 17.00 1/+Antoni Szotek, rodzice Aleksander i Anna, Ryszard Buchalik (Bog)  
2/+Tomasz Lip, żona Waleska (Rasz)



3/+Gertruda Karwot, mąż Norbert(Rasz)

**Środa – 22.09.2010r.**

- 7.00 1/+Eugenia Janawa, 7 rocznica  
2/+Franciszek Konsek, żona Albertyna, 3 córki, syn Henryk
- 17.00 1/+Edmund Maroszek, 25 rocznica, Ryszard Krótki, Maria żona  
2/+Edeltrauda Krawczyk (Got)

**Czwartek – 23.09.2010r. ŚW. PIO Z PIETRELCINY**

- 7.00 +Maria i Antoni Oleś, córka Teresa Tkocz (Bog)
- 13.00 Ślub : Katarzyna Dudek – Krystian Sobczyk
- 15.30 Ślub : Ewelina Olszewska - Tomasz Kasprus
- 17.00 1/+Felicja Niesłańczyk, 1 rocznica (Got)  
2/+Emanuel Szostek, wnuk Tomasz, Jan i Anna Grosman (Bog)

**Piątek – 24.09.2010r.**

- 7.00 1/+Jerzy Grenadier, rodziców  
2/+Krystyna Konieczny, 2 rocznica  
3/+Berta Szmidt, 2 mężów
- 17.00 **MSZA WSPÓLNA:**  
+Franciszek Oleś, Maria żona, 4 synów, Józef Klejnot, żona Franciszka, syn Alfred (Bog)  
+Jadwiga Front, mąż Józef  
+Bronisław Jakóbczyk, Alojzy Joszko (Got)  
+Gertruda Kania, mąż Franciszek, rodziców  
+Wawrzyniec Niemiec, żona Genowefa (Got)  
+Adolf Maroszek, żona Marta, wnuk Jerzy, synowie Alojzy i Reinhold, żona Róża, zięć Wiesław (Bog)  
+Jan Matuszczyk, Zofia żona (Bog)  
+Roman Błaszczak, Berta żona, Wawrzyniec Szmid, rodziców (Bog)  
+Jadwiga Fiałka, Jan mąż, syn Józef, Waleska Pierchała (Got)  
+Justyn Liszka, 8 rocznica, córka Ewa, Ewa Grzyba  
+Maria i Władysław Pikuła, córka Krystyna, Jan Kwiatkowski, Aleksander Pazgan  
+Katarzyna Woźniok, Paweł mąż, pokrewieństwo z obu stron, Wawrzyn Ogierman, Marta żona, pokrewieństwo z obu stron, za zmarłego ks., infułata Edwarda Tobołą, zmarłych kapłanów, siostry zakonne, dusze w czyśćcu cierpiące, za zmarłych z ulicy Kłokocińskiej  
+Henryk Maciejak, żona Maria, wnuczka Sabina Jurczyk (Got)  
+Tadeusz Ślusarek, żona Eugenia, córka Mirosława (Bog)  
+Matylda i Józef Sobik, wnuczki Celina i Katarzyna, synowa Grażyna, 2 zięciów Józef i Damian, Elżbieta i Karol Kolarczyk, dziadków (Bog)  
+Teofil Staroń, rodziców, córka Małgorzata  
+Klara Hartman (Got)  
+Teresa Brzezina, Marta i Ernest Brzezina, Bronisława i Antoni Mandrela, Maria i Czesław Wilk, za dusze w czyśćcu  
+Stanisław i Berta Knappek, pokrewieństwo Knapkowe, Murowe, Gajdowe, Kurpanikowe, Jadwiga i Antoni Filipowski  
+Józef Kuczera, Maria żona, Wiktor Motyka, Marta żona (Got)

- +Krystyna Konieczny, synowa Krystyna  
+Krystyna Sobik, matka Jadwiga  
+Jadwiga Mura, 15 rocznica, mąż Ignacy, rodziców z obu stron  
+Helena Skorupa, 4 rocznica  
+Alojzy Papała, 3 rocznica (Rasz)  
+Konstanty Szymura, żona Bronisława, syn Jan, rodziców (Bog)  
+Jan i Maria Kusz, syn Tadeusz  
+Franciszka i Józef Lampart, synowie Franciszek i Leon, córka Hildegarda, Jan i Łucja Morgała (Bog)  
+Maria Kuczera, mąż Paweł, Helena Kotula, mąż Henryk, dziadków z obu stron (Bog)  
+Anna Michalska  
+Stanisław Pótorak, 2 rocznica, żona Danuta  
+Antoni Antoniewski, 2 rocznica, Ryszard Borowski, żona Marianna, Mariola Węglorz, 1 rocznica, Zygmunt Kwiatkoń, 1 rocznica, rodzice, dziadkowie, pokrewieństwo z obu stron, bracia z żonami, siostry z mężami  
+Józef Arnold, żona Anna, Oskar syn, córka Adelajda, Eugeniusz Czekan  
+Gertruda Pawlas, Brunon mąż, wnuk Krzysztof, Szczepan Jaśko  
+Zofia Szymura, mąż Franciszek, córka Otylia  
+Walenty Kaczmarczyk, rodzice z obu stron  
+Jerzy Mroczek, 8 rocznica (Got)  
+Konrad Buchalik, córka Halina, Paweł Sobik, 3 żony, 4 synów, synowa, Wincenty Buchalik, żona Łucja, 3 synów, synowa, za zmarłych z pokrewieństwa i ulicy Kłokocińskiej  
+Walenty i Albina Henich, Emil i Maria Kłosek  
+Łucja Głownik, mąż Antoni, Maria Waler, mąż Józef  
+Jan Merkel, 30-ty dzień po śmierci  
+Stanisław Cincio - od sąsiadów  
+Anna i Paweł Ulman (Bog)  
+Ernest i Klara Jurochnik, wnuk Robert, rodziców i rodzeństwo, Antoni i Jadwiga Król, rodziców i rodzeństwo (Rasz)  
+Ema Pustelny, mąż Eryk, Czesław Kula (Bog)  
+Otylia Koziołek, mąż Jerzy, syn Maksymilian, Bronisława Malina, mąż Alojzy (Bog)  
+Paweł Król, żona Wiktoria, rodziców z obu stron, Dominik Piechoczek, żona Gertruda, Maksymilian Lach (Bog)  
+Dorota Janus – 30-ty dzień (Got)  
+Alojzy Buchalik – od rodzi Ptak i Rak  
+Emil Smyczyk, 2 żony, Antoni i Helena Smyczyk, Zbigniew Woryna, Łucja i Franciszek Woryna (Bog)  
+Maria i Józef Michalski, córka Agata, Józef mąż, 6 rocznica, zięć Teofil, Andrzej Chrószcz, prawnuk Tomasz, za zmarłych z rodziny i sąsiadów (Bog)  
+Regina i Jan Wycisło, w dniu urodzin – od córki z mężem i dziećmi z rodzinami  
+Bronisława i Zygmunt Janowicz, Bronisława i Antoni Janowicz, Łucja i Henryk Śmiątek, Walter Matuszczyk, Jan i Zofia Garbocz  
+Franciszek Ochojski, rodziców z obu stron, 6 synów, synowe, Rafał Sobik, Genowefa Piechoczek, Genowefa Wilian, dusze w opuszczone  
+Józef Kobus  
+Marianna, Stanisław Kobus

+Maria Kuczera, mąż Eryk, syn Walter, dziadków z obu stron  
 +Maria Kolarski, mąż Maksymilian, zięć Wacław, dziadków z obu stron  
 +Zofia Harnasz, mąż Franciszek, za zmarłych synów, córki, Henryk Berger, za zmarłych z ulicy Jastrzębskiej

**Sobota – 25.09.2010r. BŁ. WŁADYSŁAWA Z GIELNIOWA**

7.00 1/+Albina Gembalczyk, mąż Wilhelm (Bog)  
 2/+Genowefa Kłapczyk, z okazji urodzin  
 17.00 1/+Weronika Zniszczoł, mąż Zygfryd, syn Czesław (Bog)  
 2/+Gertruda Motyka, mąż Jan  
 3/+Stefania Niemiec, 30-ty dzień po śmierci (Bog)

**Niedziela – 26.09.2010r. XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA**

7.00 Za żywych i zmarłych ofiarodawców z Raszowca  
 8.30 Do Opatrzności Bożej z okazji 80 rocznicy urodzin Heleny Babilas, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze oraz w intencji dzieci z rodzinami. Te Deum.  
 10.00 Do Opatrzności Bożej z okazji 50 lat małżeństwa Amalii i Ryszarda Wuzik, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 11.30 Do Opatrzności Bożej z okazji 85 rocznicy urodzin Eleonory Król, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 13.00 Ślub : Joanna Bober – Sławomir Długosz  
 14.30 W intencji rodziców i dzieci przygotowujących się do I Komunii św.  
 16.00 Do Opatrzności Bożej z okazji 25 lat małżeństwa Cecylii i Eugeniusza Rojek z Boguszowice oraz z okazji 50 rocznicy urodzin Eugeniusza, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.

**Poniedziałek – 27.09.2010r. ŚW. WINCENTEGO A PAULO**

7.00 1/+Józef i Jadwiga Ostrzołek (Bog)  
 2/+Maria i Józef Mura, zięć Alojzy, syn Metody (Rasz)  
 17.00 1/ Apostolat Maryjny i Akcja Katolicka  
 2/+Krystyna Dziwoki (Bog)  
 3/+Małgorzata Salamon, 1 rocznica (Bog)

**Wtorek – 28.09.2010r. ŚW. WACŁAWA**

7.00 1/+Aniela Lubszczyk, 5 rocznica, Stanisław mąż, rodziców z obu stron (Bog)  
 2/+Franciszek Mura, w rocznicę śmierci  
 17.00 1/+Jan Sobik, 1 rocznica  
 2/+Bolesław Sobik, żona Małgorzata

**Środa – 29.09.2010r. ŚW. ARCHANIOŁÓW**

7.00 1/+Eryk Zimończyk, Konstanty Zimończyk, Zofia żona, syn Ludwik (Bog)  
 2/+Józef Riemel  
 17.00 1/+Norbert Stajer, Adolf i Helena Stajer, Maria i Jan Rduch, wnuk Janusz (Got)  
 2/+Paweł Kluger, córka Aniela Fizia, rodziców

**Czwartek – 30.09.2010r. ŚW. HIERONIMA**

7.00 1/ Na cześć Chrystusa Najwyższego Arcykapłana za wszystkich biskupów, kapłanów, kleryków, zgromadzenia zakonne oraz o nowe powołania kapłańskie i zakonne – zamawiają Gotartowice  
 2/+Helena i Józef Gąsior, Emil i Henryk synowie, 2 synowe, zięć Stanisław (Bog)  
 12.00 Ślub : Anna Romanowska – Ireneusz Adamski  
 17.00 1/+Emilia Lampert, 8 rocznica, syn Erwin  
 2/+Berta Strzoda, mąż Jan, rodziców z obu stron (Bog)

**Piątek – 01.10.2010r. ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS**

7.00 1/+Edward Musioł (Got)  
 2/+Robert Musioł, żona Waleska, 2 synów (Got)  
 17.00 1/ Do NSPJ w intencji rodzin wielodzietnych i czcicieli NSPJ  
 2/+Helena i Bolesław Kaczmarczyk, synowa Maria  
 3/+Ludwik Smółka – od rodziny Wróbel (Bog)

**Sobota – 02.10.2010r. ŚW. ANIOŁÓW STRÓŻÓW**

7.00 1/ Do Niepokalanego Serca NMP – za parafian  
 2/+Renata Erwin Piontek, Brunon Szulik  
 3/+Józef Sobik, żona Franciszka, synowa, 2 zięciów, wnuk (Bog)  
 13.00 Ślub : Anna Pikuła – Sebastian Jaśko  
 17.00 1/ Do Opatrzności Bożej z okazji rocznicy ślubu Jadwigi i Stanisława Stajer oraz w intencji dzieci z rodzinami, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 2/+Augustyn Smółka, Berta żona, Dominik Piecha, pokrewieństwo Smółkowe, Tudzieżowe

**Niedziela – 03.10.2010r. XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA**

7.00 +Łucja Zieleźny, 14 rocznica śmierci (Got)  
 8.30 Do Opatrzności Bożej w intencji rodzin Bober, Długosz, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze oraz za zmarłą matkę Marię Bober – od nowożeńców.  
 10.00 1/ Do Opatrzności Bożej z okazji 18 rocznicy urodzin Błażeja Pałki, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 2/ Do Opatrzności Bożej z okazji 70 rocznicy urodzin Doroty Zieleźny z Gotartowic, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 11.30 +Emil Babilas, żona Łucja, syn Walenty, Paweł Sobik, 3 żony, 4 synów, synowa Małgorzata (Got)  
 16.00 +Łucja Kuczera, 11 rocznica (Bog)

**Poniedziałek – 04.10.2010r. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU**

7.00 1/+Bronisław Motyka, syn Andrzej, rodziców z obu stron, siostra Celestyna, 3 braci, 7 szwagrów, Gertruda Hartman (Bog)  
 2/+Alojzy Pierchała (Bog)  
 3/ Świecka Rodzina Franciszkańska  
 11.00 Ślub: Aleksandra Torebko – Zbyszek Szymala  
 17.00 1/+Faustyn Sobik (Got)  
 2/+Alojzy Podleśny, Franciszka żona (Got)

**Wtorek – 05.10.2010r.**

**ŚW. FAUSTYNY  
KOWALSKIEJ**

- 7.00 1/+Łucja i Emil Smołka, Jan Wodniok, rodziców (Bog)  
2/+Jerzy Frąckiewicz, 4 rocznica (Bog)  
11.30 Ślub: Ewa Brzezina – Piotr Gwoźdź  
17.00 1/+Andrzej Swaczyna, w dniu urodzin  
2/+Marta i Leon Szyroki, syn Henryk, rodziców  
i dziadków z obu stron, zięć Adam, Józef  
Maciejczyk (Bog)

**Środa – 06.10.2010r.**

- 7.00 1/+Matylda Ogon, mąż Franciszek, syn Alojzy (Bog)  
2/+Robert Musioł, żona Waleska, Maria Kuczera  
17.00 1/+Teresa Frelich (Bog)  
2/+Franciszek Marcisz, Marta żona, 3 synów,  
2 córki, wnuk Andrzej

**Czwartek – 07.10.2010r. NMP RÓŻAŃCOWEJ**

- 7.00 +Maksymilian i Gertruda Żelawski (Got)  
17.00 1/ Msza św. dziękczynna za wstawiennictwem MB  
Różańcowej w intencji członków Żywego Różańca  
z okazji 80 rocznicy powstania  
2/+Bronisława Osiak  
3/+Waleska Kuczera, mąż Franciszek, 3 synów,  
synowa

**Piątek – 08.10.2010r.**

- 7.00 1/+Paweł Paszek, żona Jadwiga, syn Józef  
2/+Franciszek Gruszka, żona Franciszka, 3 córki,  
synowa Elżbieta (Got)  
17.00 1/+Anna Frelich, mąż Józef, syn Antoni, Anna  
Zimończyk, mąż Albert (Bog)  
2/+Emilia Grzegierzec, mąż Jakub (Bog)  
3/+Janina Harnasz, 30-ty dzień po śmierci

**Sobota – 09.10.2010r.**

**BŁ. WINCENEGO  
KADŁUBKA**

- 7.00 1/+Helena Lubszczyk, 37 rocznica, mąż Franciszek,  
Leon Sobik, Alojzy Sobik, żona Janina (Bog)  
2/+Franciszek Musioł  
11.00 Ślub: Katarzyna Ćwiek – Adam Pason  
13.00 Ślub: Anna Rewaj – Krzysztof Śleziak  
14.00 Ślub: Katarzyna Hercka – Dariusz Łokaj  
17.00 1/+Gertruda Błaszczuk, 7 rocznica  
2/+Ludwik i Franciszka Budny, syn, synowa,  
2 wnuków, 2 szwagrow, za rodziców z obu stron,  
pokrewieństwo Budny, Duda i Adamski

**Niedziela – 10.10.2010r. XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA**

- 7.00 +Waleska Gruszka, Florian mąż, 2 synów, synowa  
i wnuk  
8.30 +Gerard Kocyba, 2 żony, rodziców  
10.00 1/+Albina Sobik, 1 rocznica (Got)  
2/W intencji parafian NSPJ jako wyraz wdzięczności  
od rodziny Cierlickich poszkodowanej  
w sierpniowym pożarze.  
11.30 Do Opatrzności Bożej z okazji 50 rocznicy urodzin  
Stanisława Smołki, z podz. za odebrane łaski  
z prośbą o dalsze. Te Deum.  
13.00 Ślub: Joanna Trela – Roman Hartman  
14.00 Ślub: Anna Zimończyk – Piotr Bysrec  
16.00 1/+Matthias Błzewicz

2/ Do Opatrzności Bożej z okazji 50 rocznicy  
urodzin Joanny Zimończyk, z podz. za odebrane  
łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.

**Poniedziałek – 11.10.2010r.**

- 7.00 1/+Henryk Mura  
2/+Alojzy i Augustyna Zimończyk, Józef i Maria  
Razim  
17.00 1/+Herman Niemczyk, żona Gertruda, córka Maria  
Pierchała, rodziców z obu stron, Waław Świątek,  
Anna żona (Bog)  
2/+Teresa Tkocz  
3/+Berta i Roman Ochojski, Maria i Józef Cichy (Bog)

**Wtorek – 12.10.2010r.**

- 7.00 1/+Edward Domitrz, 1 rocznica  
2/+Krystyna Musiolik – od szwagierki  
17.00 1/+Emil Zimończyk, żona Maria, syn Paweł (Bog)  
2/+Teresa Bulanda, mąż Karol, rodziców z obu stron  
(Bog)

**Środa – 13.10.2010r.**

**BŁ. HONORATA  
KOŹMIŃSKIEGO**

- 7.00 1/+Jadwiga i Józef Ostrzołek (Bog)  
2/ Do Opatrzności Bożej i MB Fatimskiej z okazji  
20 lat małżeństwa w pewnej intencji z podz. za  
otrzymane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
17.00 1/+Halina Matuszczyk, 4 rocznica  
2/+Wincenty Szczypka, Walenty Przeliorz (Bog)  
19.00 NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE

**Czwartek – 14.10.2010r.**

- 7.00 +Franciszek Zimończyk, Karola żona, Franciszek  
Filipowski, żona Marianna  
17.00 1/+Paulina Stajer, Alojzy mąż (Got)  
2/ Wynagrodzenie za grzechy świata uczynione  
NSPJ i Niepokalanemu Sercu NMP oraz za  
członków Straży Honorowej NSPJ i ich opiekuna  
ks. Józefa  
3/ Do Opatrzności Bożej z okazji 15 lat małżeństwa  
Marii i Leszka Kukułka, z podz. za odebrane łaski  
z prośbą o dalsze. Te Deum.

**Piątek – 15.10.2010r.**

**ŚW. TERESY  
OD DZIECIĄTKA JEZUS**

- 7.00 +Łucja Śmiątek, mąż Henryk, Bronisława  
Janowicz, mąż Zygmunt, Jan Garbocz, żona Zofia,  
Wiktoria i Józef Matuszczyk, córka Helena, syn  
Edward (Bog)  
17.00 1/+Jan Mura, żona Helena (Rasz)  
2/+Alfred Torbicki (Bog)  
3/+Maksymilian Żelawski, żona Gertruda

**Sobota – 16.10.2010r.**

**ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ**

- 7.00 1/+Franciszka Mandel, mąż Emil, córka Irena,  
Elżbieta Mandel, Józef i Maria Mandel  
2/ Intencja wolna  
12.00 Ślub: Klaudyna Juraszczyk – Artur Czerwiński  
17.00 1/+Leon Paweł, wnuk Adam, 7 rocznica (Got)  
2/+Marta Szymura, mąż Ludwik, syn Edmund,  
pokrewieństwo Szymurowe i Burdowe



**Niedziela – 17.10.2010r. XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA**

- 7.00 +Stefania Zieleźny, 8 rocznica (Got)  
 8.30 +Dominik Gomoła, 1 rocznica (Kop)  
 10.00 +Marian Matysiewicz, 1 rocznica  
 11.30 Do Opatrzności Bożej z okazji 55 lat małżeństwa Pelagii i Józefa Śliwa, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 13.00 Ślub: Janina Rozkosz – Łukasz Chlipała  
 14.30 Chrzty i Rocznki: Lena Pławecka,  
 16.00 +Emil Kuczera, 1 rocznica (Bog)

**Poniedziałek – 18.10.2010r. ŚW. ŁUKASZA**

- 7.00 1/ Do Opatrzności Bożej z okazji urodzin Sylwii Olechno, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 2/+Ryszard Sienkiewicz, ojciec Stanisław  
 17.00 1/+Elfyda Wuzik, mąż Augustyn, synowie Eugeniusz i Alojzy, rodzice  
 2/+Konstanty Smoła, 20 rocznica, Celestyna żona, Maksymilian Papierok, Ambroży syn, za zmarłych dziadków

**Wtorek – 19.10.2010r.**

- 7.00 1/+Aniela Lubszczyk, mąż Stanisław, rodziców z obu stron (Bog)  
 2/ Wolna intencja  
 17.00 1/+Helena i Bolesław Gąsior, córka Janina (Bog)  
 2/+Stanisław i Janina Stasiak, syn Marian (Bog)

**Środa – 20.10.2010r. ŚW. JANA KANTEGO**

- 7.00 1/+Rajmund Podleśny (Bog)  
 2/+ Gertruda Wojtecka, mąż Wiktor, Henryk Wojtecki, Maria Wojtecka  
 17.00 1/+Alojzy Oleś  
 2/+Józef Marcisz, żona Anna, rodziców z obu stron (Got)

**Czwartek – 21.10.2010r. BŁ. JAKUBA STRZEMIĘ**

- 7.00 1/+Wawrzyniec Dziwoki, żona Maria (Bog)  
 2/+Alojzy Buchalik, rodziców z obu stron (Bog)  
 17.00 1/+Wiesław Dolny, 29 rocznica, Otylia Dziwoki, 14 rocznica, 2 mężów, Stanisław Kempczyński (Bog)  
 2/+Zygfryd Gąsior, rodzice Marta i Wilhelm, Emil Sobik, żona Matylda (Bog)  
 3/ Do Opatrzności Bożej z okazji Dnia Emeryta Koła nr 13 z Boguszowic o błogosławieństwo i zdrowie dla emerytów i rencistów oraz ich rodzin.

**Piątek – 22.10.2010r.**

- 7.00 1/ Za żywych członków Różańca  
 2/+Walter Matuszczyk – od sąsiadek  
 17.00 1/+Marta i Robert Korduła, Edward i Józef synowie, córka Maria  
 2/+Gerard Wawoczny, żona Maria, synowie Jerzy i Franciszek, Paweł Pierchała, żona Otylia (Rasz)  
 3/+Małgorzata Motyka, mąż Józef, syn Ignacy

**Sobota – 23.10.2010r.**

- 7.00 1/+Alojzy Buchalik - od bratowej i chrześniaczki  
 2/+Anna Klejnot, 5 rocznica, mąż Henryk, rodziców z obu stron (Got)

- 12.00 Ślub: Agnieszka Sablik – Mariusz Głowacki  
 15.00 Do Opatrzności Bożej z okazji 25 lat małżeństwa Mirosławy i Antoniego Ogierman z Gotartowic, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 17.00 1/+Elżbieta Witala, 3 rocznica, mąż Bolesław, rodziców z obu stron (Bog)  
 2/ Do Opatrzności Bożej z okazji 15 lat małżeństwa Bożeny i Tomasza Hudek, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.

**Niedziela – 24.10.2010r. XXX NIEDZIELA ZWYKŁA**

- 7.00 +Katarzyna i Józef Hartman, syn Alojzy (Got)  
 8.30 +Stanisław Skiba, rodziców z obu stron  
 10.00 Do Opatrzności Bożej z okazji 50 lat małżeństwa Anny i Edmunda Klimowicz, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 11.30 Do Opatrzności Bożej z okazji 50 lat małżeństwa Franciszka i Ireny Gembalczyk oraz w intencji wnuczki Moniki z okazji 18 rocznicy urodzin, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 16.00 1/+Helena Ćwiek, 1 rocznica  
 2/+Andrzej Juraszczyk, 1 rocznica (Got)

**Poniedziałek – 25.10.2010r.**

- 7.00 1/+Leon Sobik, 35 rocznica, Alojzy Sobik, żona Janina, Alojzy i Anna Sobik (Bog)  
 2/+Serafin Sobik, 4 rocznica  
 17.00 1/+Zbigniew Bakaj  
 2/+Tadeusz Korduła, 7 rocznica, żona Maria

**Wtorek – 26.10.2010r.**

- 7.00 1/+Zygfryd Kula, rodziców z obu stron, Alojzy Hartman  
 2/ Wolna intencja  
 17.00 1/+Salomea Sobik, 2 rocznica (Rasz)  
 2/+ Piotr Nowak, Stefan Sobik (Rasz)

**Środa – 27.10.2010r.**

- 7.00 1/+Henryk Szyroki  
 2/ Wolna intencja  
 17.00 1/ Apostolat Maryjny i Akeja Katolicka  
 2/+Józef i Matylda Zniszczoł, Marta i Paweł Gąsior, Bernard i Stefania Kubica, za dusze w czyściecu cierpiące

**Czwartek – 28.10.2010r. ŚW. APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY TADEUSZA**

- 7.00 +Franciszek Zimończyk, żona Waleska (Bog)  
 17.00 1/+Anna Musioł, rodziców z obu stron (Got)  
 2/+Mieczysław Pielka  
 3/+Maria i Józef Przeliorz, syn Jerzy, córka Marta z zięciem Franciszkiem (Bog)

**Piątek – 29.10.2010r.**

- 7.00 1/+ Alojzy Gorol, rodziców i teściów (Got)  
 2/ Wolna intencja  
 3/ Wolna intencja  
 17.00 MSZA WSPÓLNA :  
 +Józef Wawrzyńczyk, rodziców z obu stron, Alojzy Nowrot, Bronisława żona, syn Alojzy  
 +Anastazja Kluger, Rudolf mąż, syn Alfred

+Franciszek Żadka, Józef Żadka, żona Józefa, 4 synów, synowa Hildegarda, Paweł Gasz, 2 żony, 4 synów, córka Emilia, 2 zięciów, 2 synowe, córka Zofia, Ryszard Praśniewski, 2 synów, Stanisław Michałowicz, żona Monika, syn Bernard, zięć Janusz, Maksymilian Piksa, Paweł Gojny, syn Zdzisław, Bartosz Pawlas  
 +Anna Marek, mąż Józef, 2 synów  
 +Augustyn Weinoch, żona Marta, rodziców z obu stron  
 +Rajmund Marcol, Rajmund Konsek, Alojzy Marcol, Berta żona, Eryk syn, Antoni Konsek, żona Anna, Emil syn  
 +Jan i Jadwiga Fiałka  
 +Zdzisław Tartanus, Kazimierz Tartanus, żona Helena, Regina Matuszczyk  
 +Aniela i Alojzy Konka, rodziców z obu stron  
 +Anna i Józef Przeliorz, Alojzy i Marta Tworuszka  
 +Henryk i Maria Woryna, rodziców z obu stron  
 +Stanisław Szymura, rodziców  
 +Urszula Oleś, rodziców, Józef Oleś  
 +Jadwiga Buchalik, Jan mąż, Roman syn, Anna Konsek, Antoni mąż, 2 synów  
 +Eugeniusz Wuzik  
 +Klara i Józef Niesporek, syn Zbigniew  
 +Franciszka i Teodor Tkocz, Maria i Józef Mura, syn Metody  
 +Alojzy Kirsek, rodzice Wiktoria i Józef  
 +Helena i Władysław Białek, Łucja i Paweł Skiba, Krzysztof Michalski  
 +Jan Gorzawski, rodziców z obu stron  
 +Franciszek Henich, żona Albertyna, synowa Elżbieta, Edward Pyszny (Got)  
 +Maria Przeliorz, 2 mężów, Anna Wiaterek, mąż Edward, Sabina Jurczyk  
 +Alfred Ogon, syn Janusz, córka Urszula (Rasz)  
 +Małgorzata i Franciszek Kozuszek, Jan i Albina Gąszczak (Bog)  
 +Antoni Szotek, rodzice Anna i Aleksander, Ryszard Buchalik (Bog)  
 +Jadwiga Gatnar, Paweł mąż, rodziców z obu stron  
 +Tadeusz Kusz, rodzice Jan i Maria  
 +Józef Gawlik, rodziców z obu stron (Got)  
 +Zygfryd Zniszczoł, żona Weronika (Bog)  
 +Alina Jendrychowska – od chrzestnej Marii z rodziną  
 +Łucja Weber, 5 rocznica, mąż Józef, Salomea Mańkowska, mąż Feliks (Bog)  
 +Maria i Adam Cyroń, rodziców, Józef Sobik, Małgorzata i Gerard Maciejczyk (Bog)  
 +Józef Naczyński (Bog)  
 +Alojzy Kajzerek, rodziców, rodzeństwo, krewnych z obu stron  
 +Joachim Mazur, żona Gertruda, rodziców z obu stron (Bog)  
 +Teodor Szymura, żona Łucja, Maksymilian Lipka, żona Wilhelmina (Got)  
 +Alojzy Piecha – w dniu urodzin od syna z żoną i dziećmi z rodzinami  
 +Maria i Emil Wiaterek, Emil i Maria Benisz, Roman Benisz (Got)  
 +Józef Śpiewok, córka Stefania, syn Jan (Bog)

+Józef Gamoń, Jan i Maria Gamoń, Teodor i Katarzyna Owczorz, pokrewieństwo  
 +Edeltrauda Gorol, Emil i Maria Karwot, Alojzy i Paulina Gorol, syn Alojzy  
 +Alojzy Marczyk, rodzice Anna i Alfred, Otylia i Jan Podleśny  
 +Edward Wiśniewski  
 +Józef Przeliorz (Bog)  
 +Stanisław Duda, 3 rocznica, rodziców z obu stron (Got)  
 +Arkadiusz Zimończyk

**Sobota – 30.10.2010r. ŚWIĘTO ROCZNICY POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO W KATOWICACH**

7.00 1/+Celestyna i Eugeniusz Mieszczak (Bog)  
 2/+Kazimierz Słapa  
 12.00 Ślub: Małgorzata Oślizłok – Dawid Patron  
 17.00 1/+Józef Herman, Bronisława żona (Bog)  
 2/+Aniela Korduła, 7 rocznica (Bog)  
 3/+Matthias Błażewicz, 2 rocznica

**Niedziela – 31.10.2010r. XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA**

7.00 Do Opatrzności Bożej z okazji 45 lat małżeństwa Heleny i Henryka Dworok, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 8.30 +Barbara Cichy od koleżanek z pracy  
 10.00 Do Opatrzności Bożej z okazji 40 lat małżeństwa Janiny i Kazimierza Szymura, z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze. Te Deum.  
 11.30 +Józef Suchy (Bog)  
 16.00 1/+Krystyna Kempny, 1 rocznica  
 2/+Eligiusz Duda, 2 rocznica (Bog)

Przygotowały panie: Aurelia Oleś i Kornelia Mokry

## Kronika parafialna

### **Chrzty:**

Helena Szopa, Artur Plekaniec, Paweł Wyrwoł, Oliwier Groborz, Aleksander Frelich, Dominik Zapert, Julia Radecka, Szymon Wojciechowski, Paulina Misala, Klaudia Ruś, Oliwier Łukaszczyk, Tomasz Zbróg, Mikołaj Szymura, Antonina Kuśka, Maciej Włodarczyk, Szymon Maj, Zuzanna Kusz, Igor Zysek, Natalia Frycz, Aleksander Cincio, Zuzanna Szramowska, Antonina Gorus, Bianka Stokłosa, Filip Żymełka, Lena Zajac, Kacper Spisak, Kacper Borowiec, Dawid Zimnol, Oskar Szyp, Filip Tkocz, Karolina Jasińska, Filip Benisz

### **Śluby:**

Wasiluk Tomasz – Motyka Monika  
 Grzelak Michał – Kluger Justyna  
 Kuczera Michał – Raszka Renata  
 Woźniak Marcin – Śpiewok Sonia  
 Karwot Tomasz – Babilas Bożena  
 Juraszczyk Marcin – Gajda Ewelina  
 Buchalik Arkadiusz – Palarz Beata  
 Pawlas Wojciech – Romańska Grażyna  
 Szrocki Łukasz – Mielnicka Monika

Trzebunia Łukasz – Kempaska Katarzyna  
Linowski Łukasz – Majchrzak Aleksandra  
Kowalski Marcin – Smykała Natalia  
Buchta Tomasz – Szewczyk Sylwia  
Byrski Łukasz – Brzezinka Justyna  
Henzel Dawid – Cichos Agnieszka  
Gebauer Adam – Wyrwoł Joanna  
Zniszczoł Łukasz – Szmidt Magdalena  
Kawulok Łukasz – Korgól Martyna  
Wdowiak Krzysztof – Szcześniak Beata  
Brocouet Frederic – Macionczyk Magdalena  
Szwafek Artur – Niedział Magdalena  
Raginia Michał – Polak Ewelina  
Polak Tomasz – Szweda Barbara  
Sochacki Rafał – Gembalczyk Patrycja  
Szorkin Marcin – Wróbel Weronika  
Bogacz Michał – Danel Karolina  
Wesołowski Marcin – Grabiec Krystyna  
Oleś Artur – Szydło Ewelina  
Konsek Arkadiusz – Grębiecka Justyna  
Sobik Łukasz – Boguszewska Patrycja  
Szulik Michał – Godlewska Marlena  
Adamiec Martyna – Przeliorz Sylwia  
Jarosik Jarosław – Stasiak Magdalena  
Cupa Artur – Trybuś Martyna  
Pylik Sebastian – Mamnicka Monika  
Fojcik Damian – Karwot Ewa  
Juśkowiak Michał – Kamińska Małgorzata  
Zielonka Przemysław – Stolarska Katarzyna  
Owczarek Daniel – Czyż Kinga  
Szymura Grzegorz – Pomykoł Katarzyna

### **Pogrzeby:**

Zdziebłowski Henryk	29.09.1954 – 08.06.2010
Oślizłok Franciszka	01.11.1956 – 09.06.2010
Sobik Elżbieta	29.05.1948 – 11.06.2010
Zniszczoł Zygfryd	01.04.1935 – 13.06.2010
Oleś Danuta	15.06.1955 – 15.06.2010
Zemła Jerzy	21.03.1956 – 19.06.2010
Gomółka Aniela	04.06.1936 – 23.06.2010
Plekaniec Leon	18.03.1963 – 26.06.2010
Zimończyk Arkadiusz	15.09.1976 – 02.07.2010
Joszko Helena	08.02.1924 – 02.07.2010
Smołka Ludwik	23.08.1931 – 05.07.2010
Matuszek Maria	23.11.1941 – 05.07.2010
Szyroki Henryk	07.01.1960 – 25.07.2010
Kuczera Agnieszka	19.03.1977 – 27.07.2010
Przeliorz Józef	25.04.1935 – 26.07.2010
Merkel Jan	03.05.1933 – 02.08.2010
Matuszczyk Ryszard	01.04.1970 – 14.08.2010
Janus Dorota	17.09.1934 – 22.08.2010
Niemiec Stefania	08.12.1950 – 27.08.2010
Harnasz Janina	14.12.1933 – 02.09.2010

Przygotowały panie: Aurelia Oleś i Kornelia Mokry



## **Informator parafialny**

### **Msze św.**

- w niedziele: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 16.00
- w święta nie uznawane przez państwo: 7.00, 10.00, 15.30, 17.00

### **Kancelaria parafialna**

- poniedziałek i piątek: 8.00 – 12.00 i 16.00 – 18.00
- wtorek i czwartek: 8.00 – 12.00
- środa: 16.00-18.00

kancelaria w lipcu i sierpniu:

- poniedziałek i piątek: 8.00-12.00
- środa: 16.00-18.00

### **Protokoły przedślubne**

- spisywane są każdego dnia po uprzednim osobistym lub telefonicznym (tel. 32-42-20-322) uzgodnieniu terminu i godziny z księdzem Proboszczem
- narzeczeni zgłaszają się w kancelarii trzy miesiące przed planowanym terminem ślubu przynosząc ze sobą: dowody osobiste, metryki chrztu i bierzmowania, świadectwo ukończenia katechizacji młodzieżowej i Studium Przedmałżeńskiego

### **Sakrament chrztu**

- udzielany jest w pierwszą niedzielę po 15. dniu danego miesiąca podczas Mszy św. o godz. 14.30
- zgłaszając chrzest w kancelarii przynosimy akt urodzenia dziecka z USC
- rodzicami chrzestnymi mogą być wyłącznie bierzmowani, wierzący i praktykujący katolicy
- nauka przygotowująca do przyjęcia sakramentu chrztu odbywa się w sobotę poprzedzającą tę uroczystość o godz. 16.00 w domu parafialnym

### **Sakrament pojednania**

okazja do sakramentu pojednania przed Mszą św.

### **Odwiedziny chorych**

- chorych z postugą sakramentalną odwiedzamy raz w miesiącu - zgłoszenia w zakrystii
- w sytuacji zagrożenia życia prosimy kapłana o każdej porze (zgłoszenia na probostwie)

### **Pogrzeby**

zgłaszając pogrzeb przynosimy akt zgonu i kartę do pochowania zwłok oraz zaświadczenie o przyjętych sakramentach św. (wydaje kapelan szpitala)

### **Konto Ochronki i Parafii**

BPH PBK S.A. I O/Rybnik  
nr: 69 1240 4357 1111 0000 5312 7499

### **Telefony kontaktowe w sprawie Domu Pogrzebowego:**

**Pan Hubert Figas: tel. kom. 0511 076 934**

**Całodobowy Zakład Pogrzebowy STYX:  
032- 42 20 361, tel. kom. 0601 530 578**

Następny numer gazetki „Serce Ewangelii” ukaże się 31 października 2010 r. Materiały przeznaczone do druku w numerze październikowym proszę przesyłać w wersji elektronicznej lub dostarczyć w formie papierowej najpóźniej do dnia 22 października 2010 r.



## Wakacyjny wypoczynek ministrantów



W tym roku, podobnie jak w poprzednim, grupa ministrantów z naszej parafii podczas wakacji wypoczywała w Białce Tatrzańskiej – **czytaj str. 17**

## Kolonie w Białce Tatrzańskiej

**czytaj str. 15 - 16**







## Jubileusz 60 – lecia małżeństwa

5 września podczas Mszy św. o godz. 13.00 swój Jubileusz małżeński obchodzili Państwo Rozalia i Edward Oleś z Raszowca. Z tej okazji składamy im najserdeczniejsze życzenia wielu łask Bożych na dalsze lata wspólnego życia.

**Na zdjęciu: Jubilaci z córką i zięciem.**



## Dożynki A.D. 2010

czytaj str. 13 - 14



**Serce Ewangelii”** miesięcznik parafii  
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa  
w Rybniku- Boguszowicach + Redaktor  
prowadzący: Lucjan Rugor + Adres redakcji:  
probostwo, ul. Małachowskiego 38,  
44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 32-42-20-322 +  
e-mail: serce\_ewangelii@op.pl +  
Internet: www.nspj-boguszowice.serwer.pl +  
Nakład: 1.400 egz.

**ofiara za gazetkę  
3,00 zł**